100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

ISSN 1234-6314

nr 32 (1797) 13 sierpnia 2026

cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Reklama



Bezdomni urządzili sobie noclegownię i toaletę na pasażu. Handlujący proszą o pomoc



Handlujący przy ul. Nowodworskiego w Tucholi skarżą się na uciążliwości powodowane przez osoby w kryzysie bezdomności. Mężczyźni upodobali sobie wolne boksy z drugiej strony pasażu. Śpią tam, spożywają alkohol, jedzą, a także załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. – Boimy się, że któregoś dnia ktoś zaśnie z papierosem i puści to wszystko z dymem – mówi Małgorzata Grabowicz, jedna z handlujących. Problem, jak słyszymy, był wielokrotnie zgłaszany zarówno gminie, jak i policji.

Str. 6

Choć nie ma prawomocnego wyroku sądu...

DZWON W RUDZKIM MOŚCIE... ZACZĄŁ BIĆ! Protestujący sąsiad zgłosił się na policję



Str. 3

Waldemar Piotrowski zwraca uwagę, że odwołał się od wyroku Sądu Rejonowego w Tucholi, a w związku z tym sprawa jest niezakończona i – jak mówi – nadal obowiązuje wcześniejsze zabezpieczenie w postaci całkowitego wyłączenia dzwonów. Innego zdania jest ks. Wiesław Herold i przyznaje: – Chcę, aby dzwon bił przed moim odejściem na emeryturę.

Z trudem mogą dojechać na pole. Nie drogą, a gruntem



Str. 12



Str. 13

Co powstanie przy stadionie w Śliwicach? Wśród mieszkańców pojawiły się wątpliwości

Ratował syna, sam znalazł się pod wodą. Wzorowa postawa świadków



Str. 2

Echo „Medalika” podczas sesji rady miejskiej — Str. 4

Mieszkanka ul. Kościuszki otrzymuje już specjalistyczne wsparcie — Str. 5

Analizujemy majątki radnych gminy Śliwice — Str. 10-11



Wymarzone otwarcie IV ligi dla Rawysa CEO! Str. 22-23

Reklama



9 771234 631605

indeks 367915

eprasa.pl 81d02440ca

Dramatyczna, ale szczęśliwie zakończona akcja w Trzebcinach

Ratował syna, sam znalazł się pod wodą!
Co gdyby nie wzorowa postawa świadków?



Duża akcja służb nad jeziorem w Trzebcinach. Zaznaczyć trzeba, że wzorową postawą wykazali się świadkowie, którzy ruszyli na pomoc mężczyźnie. Gdyby nie ich zachowanie, wydarzenia z zeszłego tygodnia mogłoby zakończyć się tragedią.

Mężczyzna wskoczył do wody po tym, jak jego 13-letni syn zsunął się z materaca i zaczął topić. Niestety ojciec sam nie umiał pływać. Zdarzenie w Trzebcinach mogło skończyć się wielką tragedią, gdyby nie wzorowa postawa kilku świadków obecnych akurat nad jeziorem.

Było o włos od tragedii. Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło we środę wieczorem (5 sierpnia). Około godziny 19:00 zaalarmowani druhowie z OSP Cekcyn (z łodzią) i Zielonka, WOPR-owcy z Tlenia oraz grupy prewencyjnej Bory Tucholskie, a także policjanci i ratownicy medyczni ruszyli nad jezioro w Trzebcinach (gm. Cekcyn). Służby zareagowały błyskawicznie, ale nie tylko one. Godna podkreślenia jest postawa świadków.

– 13-letni chłopiec zsunął się z materaca i zaczął się topić. Do wody wskoczył za nim 36-letni ojciec, niestety nieumiejący pływać. Chłopca udało mu się wydobyć z wody, ale mężczyzna sam zaczął się topić – dowiedzieliśmy się ze Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Tucholi.

Dyżurująca dodaje, że mężczyznę pomogli wyciągnąć z wody świadkowie, którzy byli na brzegu. Udało się to zrobić jeszcze przed przyjazdem służb. Reakcja kilku osób, które były w pobliżu, okazała się bezcenna. Na ich zachowanie zwracali uwagę internauci, którzy śledzili naszą relację z Trzebcin w mediach społecznościowych. Na szczęście historia ta skończyła się przede wszystkim na wielkim strachu.

– Obie osoby poszkodowane były przytomne. Ojciec nieco podtopiony został zabrany do szpitala w Tucholi – podała w ubiegłą środę straż pożarna.

Kamil Tajl,
fot. Arkadiusz Lorbiecki

Ratownicy apelują o zdrowy rozsądek. W ostatnim tygodniu to kolejne takie zdarzenie

Pozostawione na pomoście ubrania postawiły służby na nogi

Ratownicy z Grupy Prewencyjnej WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego Bory Tucholskie, druhowie z OSP Cekcyn i tucholscy policjanci prowadzili we środę (5 sierpnia) poszukiwania właścicielki ubrań pozostawionych na plaży nad Jeziorem Cekcyńskim Wielkim. Z tego samego powodu ratownicy i strażacy w stan gotowości postawieni zostali także w sobotę na Średniaku w Pile. Całkiem niedawno podobną akcję trzeba było przeprowadzić nad Głęboczkiem w Tucholi...

Dziewczęca koszulka i spodenki w rozmiarze dla dziecka w wieku około 12-13 lat od wtorku (4 sierpnia) leżały na pomoście w Cekcynie. Widok pozostawionych rzeczy zaniepokoił wypoczywających nad jeziorem, którzy powiadomili służby.

We środę 5 sierpnia od mniej więcej południa policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi prowadzili czynności wyjaśniające, natomiast druhowie z OSP Cekcyn i ratownicy WOPR z łodzi oraz kajaka sprawdzali akwen. Równocześnie Urząd Gminy Cekcyn opublikował w mediach społecznościowych apel o pomoc w ustaleniu właścicielki pozostawionych ubrań.

– Nie mamy żadnego zgłoszenia o zaginięciu. Prowadzone działania mają charakter prewencyjny – tego samego dnia o godz. 14:00 informował **Tomasz Gac** z KPP w Tucholi, gdy zdarzenie w Cekcynie relacjonowaliśmy na portalu tygodnik.pl. Kilka chwil później funkcjonariusz przekazał, że – zgodnie z przewidywaniami – poszukiwania prowadzone na wodzie nie przyniosły żadnych rezultatów. Przeprowadzone przez policjantów rozpytanie pozwoliło jednak ustalić dwóch świadków, którzy rozwiali wszelkie wątpliwości dotyczące losów właścicielki ubrań.



Sobota 8 sierpnia. Widok na pomoście na Średniaku mógł budzić uzasadniony niepokój, że właściciel pozostawionych rzeczy znalazł się pod wodą... Nic tragicznego na szczęście się nie wydarzyło, ale służby rozpoczęły działania. Fot. Gruba WOPR Bory Tucholskie

– Dwie kobiety widziały we wtorek po południu, jak z plaży odchodził dziadek z wnuczką, pozostawiając swoje rzeczy – powiedział Tomasz Gac.

Wieczorna akcja nad Głęboczkiem

Podobna sytuacja miała miejsce zaledwie dwa tygodnie temu, w środę 29 lipca, nad jeziorem Głęboczek w Tucholi. Po godzinie 21:00 strażacy wspólnie z policjantami rozpoczęli poszukiwania dwóch osób, których rzeczy pozostawiono na pomoście. W czasie gdy służby oświetlały teren i sprawdzały linię brzegową, analizowano również zapis monitoringu. Ostatecznie okazało się, że poszukiwane osoby opuściły plażę, zapominając zabrać swoich rzeczy.

W sobotę w Pile. Na pomoście rozłożony koc i plecak..,

Przykłady takich zdarzeń niestety niepokojąco mnożą się. Najnowszy przypadek pochodzi z soboty 8 sierpnia. Tym razem alarm został podniesiony po tym, jak rzeczy – plecak, w dodatku z rozłożonym kocem – pozostawiony był na odosobnionym pomoście na jeziorze Średniak w Pile. Tym razem mieliśmy do czynienia z przypadkiem, który sugestywnie wskazywał, że właściciel może znajdować się w wodzie. Akcję ponownie rozpoczął borowiacki WOPR, a także druhowie z OSP Gostycyn. Kilkugodzinne działania zakończyły się ulgą. Właściciel odnalazł się.

– Dobrze, że tylko tak to się skończyło. Ale ile można powtarzać ten sam scenariusz? – pytają ratownicy z grupy Bory Tucholskie. Zwracają jednocześnie uwagę, że ludzie przez niefrasobliwość i lekkomyślność stawiają służby na nogi. A te mogą być potrzebne gdzie indziej lub po prostu nie marnować cennego, prywatnego czasu.

Nieustanny apel. Schodząc na dłużej z pomostu, nie pozostawiajcie na nim rzeczy

Służby apelują do osób wypoczywających nad wodą o odpowiedzialność i przewidywanie skutków swoich zachowań. Pozostawione na plaży ubrania czy rzeczy osobiste mogą sugerować, że ich właściciel wszedł do wody i zaginął. W efekcie uruchamiane są działania ratownicze, które angażują policjantów i strażaków, a w tym czasie pomoc może być potrzebna komuś naprawdę. Wystarczy przed wyjściem z plaży upewnić się, że zabraliśmy wszystkie swoje rzeczy.

Agata Wiśniewska, (pp)

Reklama, ogłoszenie płatne

SKŁAD WĘGLA
• ekogroszek
• groszek
• orzech
• kostka
PELLET
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
STAL ŻEBROWANA (pręt)
NAWOZY
609 068 202

DIAMOND FINANCE UBEZPIECZENIA
znajdziemy dla Ciebie najlepszą ofertę
Maciej Czoska
UBEZPIECZENIA
OC/AC MAJĄTEK SZKOLNE
ZDROWOTNE FIRMOWE GRUPOWE
TURYSTYCZNE
ul.Karasiewicza 3, 89-500 Tuchola tel. 883 005 269
Ponadto: sprzedaż biletów autokarowych zagranicznych SINDBAD

SKŁAD OPAŁU
poleca
• PELLET – PROMOCJA
• CEMENT – PROMOCJA
• WĘGIEL
• DREWNO OPAŁOWE
• MATERIAŁY BUDOWLANE
• BLACHY
• KOSTKA BRUKOWA
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
DOWÓZ W CENIE

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi, a także na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy dotyczące dzierżawy nieruchomości położonych w Tucholi, przy ul. Gołębiej – na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiednich i ul. ks.ppłk. Józefa Wryczy 7 – na prowadzenie galerii Bory Tucholskie.

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

eprasa.pl 81d02440ca

Choć nie ma prawomocnego wyroku sądu...

Dzwon w Rudzkim Moście zaczął... bić! Protestujący sąsiad zgłosił się na policję

Wraca opisywana przez nas sprawa „milczących dzwonów” w Rudzkim Moście. Najmniejszy niespodziewanie zaczął bić w ubiegłym tygodniu. Nadziwić się nie może protestujący sąsiad Waldemar Piotrowski, który już zgłosił sprawę na policję. Zwraca uwagę, że odwołał się od wyroku Sądu Rejonowego w Tucholi, a w związku z tym temat jest niezakończony i – jak mówi – nadal obowiązuje wcześniejsze zabezpieczenie w postaci całkowitego wyłączenia dzwonów. Innego zdania jest ks. Wiesław Herold i przyznaje: – Chcę, aby dzwon bił przed moim odejściem na emeryturę.

„Tygodnik Tucholski” jako pierwszy szeroko opisał sprawę „milczących dzwonów” zainstalowanych w wieży przy Kościele Parafii Opatrzności Bożej w Tucholi Rudzkim Moście. Jako jedyni relacjonowaliśmy też protest parafian przed siedzibą Sądu Rejonowego w Tucholi. Po nas tematem błyskawicznie zainteresowały się media regionalne, a dalej ogólnopolskie. Obszerny materiał pojawił się nawet w tygodniku Polityka i w Fakcie.

Dekadę temu głośność trzech dzwonów ufundowanych przez parafian oprotestował ich najbliższy sąsiad **Waldemar Piotrowski**. Zapewnia, że jest on głosem grupy mieszkańców, a wieloletnie działania nie są wyłącznie jego inicjatywą. Zarówno on, jak i tutejszy proboszcz **Wiesław Herold** przez kolejne lata nie doszli do porozumienia, za to skończyli w sądzie. 22 maja br. Sąd Rejonowy w Tucholi wydał wyrok, w którym zezwolił na korzystanie z najmniejszego dzwonu 2 razy dziennie po 2 minuty w godzinach 6:00-22:00, a 3 razy dziennie w niedzielę i święta. W Boże Narodzenie i Wigilię Paschalną Wielkiej Soboty użycie najmniejszego dzwonu będzie możliwe także w porze nocnej – jednokrotnie. Warunkiem było dostosowanie mechanizmu dzwonu do bicia prze dwie minuty.



Kościół Parafii pw. Opatrzności Bożej w Tucholi Rudzkim Moście. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Apelacja – „regularne, codzienne naruszanie obowiązującego prawa kosztem powoda”

Wyrok musiał się jednak uprawomocnić, ale pełnomocnik Piotrowskiego złożył od niego apelację. Sprawą zajmie się więc Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Radca prawny mieszkańca Rudzkiego Mostu **Tomasz Mrozek-Gliszczyński** wskazuje, że sąd powinien zastosować całkowity zakaz immisji dzwonów, bo z: „materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż dźwięk dzwonów przekracza dopuszczalne normy hałasu, a więc nie tylko „przeciętną miarę” ale także obowiązujące przepisy, natomiast rozstrzygnięcie Sądu pozwala pozwanej na regularne, codzienne naruszanie obowiązującego prawa kosztem powoda”. Pełnomocnik w apelacji szeroko argumentuje swoje stanowisko i jednocześnie przypomina:

„Dowodem przeprowadzonym na potrzeby niniejszego postępowania był dowód z opinii biegłej zakresu ochrony przed hałasem. Jak wynika z treści opinii biegłej, dźwięk każdego z dzwonów przekracza dopuszczalne normy, określone – tu należy podkreślić – indywidualną decyzją administracyjną skierowaną do pozwanej.”

Pełnomocnik Piotrowskiego stawia sprawę jasno

Sprawa będzie więc się toczyć. Tymczasem... w ubiegłym tygodniu najmniejszy z dzwonów wieży w Rudzkim Moście został uruchomiony. To wprawiło w konsternację Waldemara Piotrowskiego. Zaczął notować godziny, w których słychać dzwon. W dni powszednie w południe i przed 18:00. W niedzielę 9 sierpnia najmniejszy z dzwonów bił trzykrotnie, przed każdą z trzech mszy. Piotrowski komentuje:

– Skoro nie zapadł prawomocny wyrok, to dzwon nie może być uruchomiony – słyszymy od Tucholanina. Piotrowski przyznaje, że po zebraniu materiałów i dowodów udał się do Komendy Powiatowej Policji w Tucholi. Zgłosił „zakłócanie porządku publicznego”. Komenda we wtorek (11 sierpnia) potwierdziła nam przyjęcie zgłoszenia, ale funkcjonariusz **Tomasz Gac** zastrzegł, że czynności są na bardzo wczesnym etapie i na razie niewiele na ich temat można powiedzieć.

Pełnomocnik Piotrowskiego w rozmowie z „Tygodnikiem” stawia sprawę jasno: skoro nie ma prawomocnego wyroku, obowiązuje zabezpieczenie o całkowitym zakazie immisji dzwonów, które na początkowym etapie postępowania wydał sąd rejonowy.

Tak zdecydował proboszcz. Skrócił czas bicia dzwonów

Proboszcz Wiesław Herold przyznaje „Tygodnikowi”, że uruchomienie najmniejszego z dzwonów to wyłącznie jego decyzja. Mówi też, że nie wie o apelacji, którą składała druga strona sporu. Czas bicia dzwonu skrócił do dwóch minut i jest zdania, że może go uruchamiać tak, jak wskazuje cytowany przez nas wyżej wyrok sądu.

– Chcę, aby dzwon bił przed moim odejściem na emeryturę – przyznaje jednocześnie Herold. Podkreśla, że to dla niego ważny akcent. Proboszczem przestanie być w drugiej połowie sierpnia. Planowana jest msza pożegnalna.

30 tysięcy zadośćuczynienia? „Mnie nie zależy na tych pieniądzach”

Językiem u wagi wyroku Sądu Rejonowego w Tucholi jest zasądzenie na rzecz Waldemara Piotrowskiego od Parafii Opatrzności Bożej 30 tys. zł zadośćuczynienia za dotychczasowe szkody. Wcześniej pełnomocnik Piotrowskiego przedstawiał, że jego klient był narażany na hałas, spotykał się z lekceważeniem ze strony proboszcza, a całokształt sprawy naraził go na „długotrwałe zdenerwowanie”. Fakt zasądzenia okazałej kwoty spotkał się z emocjonalnym odbiorem lokalnej społeczności i został też podchwycony przez media. Zrobiło się o tym głośno. Dziś Waldemar Piotrowski zapewnia.

– Mnie nie zależy na tych pieniądzach. Jeśli sprawa ostatecznie zakończy się i będą mi one przyznane, ich część trafi do osób, które wcześniej złożyły się na reprezentującego mnie prawnika. Pozostałą część kwoty przekażę np. na fundację działającą na rzecz osób z problemami ze słuchem – zapowiada mieszkaniec Rudzkiego Mostu. Dodaje, że na prawnika złożyło się „siedem osób, w tym jedna z zagranicy”.

Wcześniej ksiądz Herold zapowiadał, że odwoła się od punktu wyroku dotyczącego zadośćuczynienia. Zapewnia, że tak zrobił.

Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi został wywieszony na okres 21 dni, a także zamieszczono na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl –/NIERUCHOMOŚCI/ wykaz dotyczący sprzedaży działek położonych w Tucholi przy ul. Żonkilowej, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową.

Bliższych informacji udziela Wydział Mienia (pok. 204), tel.52 564 25 30.

Starostwo w poniedziałek nieczynne

Samorząd powiatu tucholskiego poinformował, że 17 sierpnia 2026 r. (w poniedziałek) Starostwo Powiatowe w Tucholi będzie nieczynne. Dzień ten został wyznaczony jako wolny od pracy w zamian za święto przypadające w sobotę tj. 15 sierpnia 2026 r.

(kt)

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Lubiewo ogłasza

VI przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości:

Nr działki	Pow. w ha	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
97/8 obręb Sucha	0,0956	BY1T/00020360/1	42.000,00 zł	4200,00 zł
97/9 obręb Sucha	0,1199	BY1T/00020360/1	55.000,00 zł	5500,00 zł

Przetarg odbędzie się 18 września 2026 r. (piątek)
o godz. 12.00 (działka nr 97/8), o godz. 13.00 (działka nr 97/9)
w sali nr 18 Urzędu Gminy Lubiewo, ul. Hallera 9.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu. Wadium należy wpłacić do 15 września 2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Lubiewo – Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa, biuro nr 4 oraz na stronie internetowej www.lubiewo.bip.net.pl w zakładce NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA – GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI.

Reklama, ogłoszenie płatne

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

eprasa.pl 81d02440ca

Echo „Medalika”. Radny pod wrażeniem.
Pyta, czy gmina wspiera produkcję

Zdjęcia do filmu „Medalik” kręcone na ul. Świeckiej w Tucholi i terenie plebanii Parafii pw. Bożego Ciała spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Z pewnością byłoby ono jeszcze większe, gdyby nie ulewny deszcz, który w sobotę utrudniał prace na planie filmowym. Im przyglądał się m.in. radny miejski Dariusz Karnowski, który pyta, czy gmina wspiera powstawanie filmu.



Na planie filmu „Medalik” – ul. Świecka w Tucholi. Temat produkcji pojawił się podczas sesji rady miejskiej we wtorek (11 sierpnia). Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Produkcja „Medalika” odbija się w regionie coraz większym echem. Prowadzi ją Fundacja Ocalić-Pamięć, a pierwszym reżyserem jest jej prezes pochodzący z Tucholi **Kazimierz Woźniak**. Film ma charakter historyczny, w którym elementy fabularne będą przeplatać się z opowieściami świadków. A historia ma przenieść widzów do początków II wojny światowej na terenie powiatu tucholskiego – po to, aby ocalić ją od zapomnienia. „Medalik” powstaje dzięki zaangażowaniu amatorów. Ci zachęcają do udziału mieszkańców, np. w roli statystów na planie.



Radnego Dariusza Karnowskiego można było dostrzec na ul. Świeckiej w Tucholi, gdy jej część zamieniła się w plan filmowy. We wtorek podczas sesji podzielił się swoimi pozytywnymi spostrzeżeniami. Fot. Piotr Paterski

W nocy tłum na Świeckiej

Poszczególne sceny od wiosny tego roku kręcone były już m.in. w Bysławiu, Raciążu czy lesie pod Tucholą. Aż w końcu 31 lipca i 1 sierpnia (piątek – sobota) plan filmowy przeniósł się na fragment ulicy Świeckiej w Tucholi – od siedziby sądu po plebanię i teren przed kościołem. Taka dostępność ekipy filmowej przełożyła się na zainteresowanie gapiów, którzy już późnego piątkowego wieczora – widząc także relacje na żywo w mediach społecznościowych „Tygodnika” – tłumnie przybyli podglądać przygotowania czy pierwsze nagrania. Podobnie było w sobotę, choć widzom przeszkadzał ulewny deszcz.

Radny pod wrażeniem

Wśród ciekawskich już w piątek na ul. Świeckiej dostrzec można było radnego miejskiego **Dariusza Karnowskiego**. Doglądał on rozładunku zabytkowych pojazdów, które wzbogaciły scenografię „Medalika”, obserwował plan filmowy i budzące grozę flagi III Rzeszy, które zawisły na kamienicy znajdującej się między sądem a kościołem. O tym, jakie wnioski wyciągnął radny, można było przekonać się w ostatni wtorek (11 sierpnia) podczas sesji rady miejskiej. Karnowski przyznał, że jest laikiem i produkcję filmu podglądał pierwszy raz w życiu, ale:

– Jest to wielka rzecz, w tym zaangażowanie wielu Tucholan i amatorów, którzy grają w tym filmie. Pokazuje on historię, którą wszyscy znamy, ale myślę, że dla młodzieży będzie ona teraz bardziej zrozumiała [...]. Myślę, że będzie to w pewnym sensie żywa lekcja historii – ocenił Karnowski i spytał:

– Czy gmina w jakiś sposób dofinansowała film lub zamierza to zrobić? Moim zdaniem warto byłoby się nad tym zastanowić, urządzić w Tucholi premierę czy prapremierę. Oceniam, że zapowiada się nam bardzo pouczający film.

2500 zł od gminy. „Być może, gdyby projekt został złożony wcześniej, kwota byłaby wyższa”

Fundacja Ocalić-Pamięć stale, za pośrednictwem internetowej strony zrzutka.pl, zbiera środki na realizację „Medalika”. Wcześniej w odpowiednim momencie złożyła wniosek o dofinansowanie dla organizacji pozarządowych do powiatu tucholskiego. Pozytywnie na prośby o wsparcie – w różnej formie – odpowiedziały np. gminy Lubiewo i Kęsowo. Fundacja współpracuje z firmami i osobami prywatnymi. Radnemu Karnowskiemu podczas sesji odpowiedział burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

– Jestem ostrożny w swoich wypowiedziach na temat tego projektu, choć oczywiście wiele się wokół niego dzieje. Na działania stowarzyszeń czy fundacji co roku jesienią ogłaszamy konkurs ofert i wtedy mogą one ubiegać się o środki. Jest furtka w przepisach, już po konkursie, która w ograniczony sposób pozwala udzielić pomocy. W przypadku tego projektu przekazaliśmy 2500 zł. Być może, gdyby projekt został złożony wcześniej, kwota byłaby wyższa – tłumaczył burmistrz.

Było dużo sprzątania. „Pogratuluję, jeśli wszystko się uda. Trzymam za to kciuki”

Na czym polega wspomniana ostrożność, o której wspomina włodarz?

– Nie umiem ocenić filmu dziś, bo jest za wcześnie. Działo się dużo, a po kręceniu filmu było wiele pracy, sprzątania słomy czy innych odpadów. Rozumiem, że tego wymagała scenografia, jednak na przyszłość życzylibyśmy sobie, aby po sobie posprzątać. Nie robiliśmy jednak ekipie wielkiego problemu. Firma, która ma podpisaną umowę z gminą, doprowadziła tę część miasta do porządku – zrelacjonował Tadeusz Kowalski. Włodarz powtórzył, że z oceną produkcji woli poczekać do jej finału. Usłyszeliśmy jednak, że gmina nie będzie się od niej odcinać, bo były już prowadzone rozmowy z Tucholskim Ośrodkiem Kultury na temat seansu.

– Na pewno nie będziemy rzucali kłód pod nogi. Jeżeli prawo będzie pozwalało nam wspierać takie inicjatywy, będziemy to robić. Poczekajmy na finisz. Musimy oceniać, z jakimi partnerami mamy do czynienia, jakie mają merytoryczne przygotowanie. Czy jest to działalność amatorska, czy zawodowa. Nikogo nie chce deprecjonować. Pogratuluję, jeśli wszystko się uda. Trzymam za to kciuki [...] – zakończył Tadeusz Kowalski.

Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi został wywieszony na okres 21 dni, a także zamieszczono na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl – /NIERUCHOMOŚCI/ wykaz dotyczący sprzedaży działek położonych w Tucholi przy ul. Jana III Sobieskiego i ul. abp Jakuba Świnki, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową.

Bliższych informacji udziela Wydział Mienia (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

Reklama



Reklama



eprasa.pl 81d02440ca

kronika policyjna

- W czwartek 6.08 o godz. 19:10 w Trutnowie kierujący motocyklem Yamaha uderzył w zwierzynę leśną. Poszkodowany 30-latek, mieszkaniec Chełmna, doznał urazu ręki – prawdopodobnie złamania. Jadąca z nim pasażerka nie ucierpiała w wyniku zdarzenia.
- W piątek 7.08 o godz. 12:30 w Cekcynie na ul. Dworcowej kierujący VW wjechał na przejazd kolejowy i uszkodził opuszczające się zapory. Do rąk 77-letniego mieszkańca gm. Cekcyn powędrował mandat.
- Tego samego dnia o godz. 15:00 w Tucholi na ul. Głównej kierujący Fiatem wjechał w tył VW. 19-latek z Grudziądza przyjął mandat. Straty poniósł 48-latek z Bydgoszczy. Wg informacji uzyskanych w straży w zdarzeniu uczestniczył też Opel. Pojazdami podróżowało łącznie 7 osób, w tym 2 dzieci. Służby medyczne nie stwierdziły u nikogo poważnych obrażeń.
- W sobotę 8.08 o godz. 11:00 na trasie Lubiewice – Rykowisko Ford, którego prowadziła 53-latka spoza naszego regionu, uderzył w zwierzynę leśną. Podobne zdarzenie zaszło tego dnia w Tucholi na ul. Sępoleńskiej. Straty w swoim VW poniósł 27-latek z Sępólna.
- W poniedziałek 10.08 o godz. 8:30 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący ciężarowym MAN-em najechał na tył Seata. 56-latek z Chojnic został ukarany mandatem. Poszkodowaną jest 45-latka z gm. Śliwice.

G.

kronika strażacka

- We wtorek 4.08 o godz. 15:17 w Kręgu z powodu braku dostępnego zespołu ratownictwa medycznego druhowie z OSP Śliwice udzielali pierwszej pomocy 69-latkowi, który doznał ciętej rany nadgarstka.
- W środę 5.08 w Piastoszynie drzewo zawisło nad drogą powiatową.
- Tego samego dnia strażacy z JRG Tuchola na ul. Witosa udzielali pomocy mężczyźnie, u którego doszło do drgawek.
- W czwartek 6.08 o godz. 14:29 w Wielkim Mędromierzu na skutek zatarcia łożyska w kombajnie doszło do pożaru na polu. Ogień objął 25 m² rżyska i 40 m² zboża na pniu. Walczyły z nim OSP Wielki Mędromierz i Gostycyn oraz JRG Tuchola.
- W piątek 7.08 o godz. 5:01 w Błądzimiu zauważono pożar podkładów kolejowych. Doszło do niego na zamkniętym odcinku torów. Sytuację opanowała OSP Lubiewo.
- W poniedziałek 10.08 o godz. 8:27 w Cekcynie na ul. Wczasowej doszło do zalania piwnicy na skutek pęknięcia rury. Strażacy pomogli w jej wypompowaniu.
- O godz. 11:40 w Tucholi na ul. Przemysłowej na skutek zwarcia w klapie bagażnika zapaliły się plastikowe elementy i instalacja elektryczna w BMW.
- Tego samego dnia o godz. 14:23 w Karczewie VW Passat najechał na wyrwę w asfalcie, uszkadzając felgę.

G.

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, **Wójt Gminy Gostycyn** informuje, iż **11.08.2026 r.** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8, w sołectwach na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (http://www.bip.gostycyn.pl/) wykaz dot. dzierżawy gruntu położonego w Gostycynie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. (52) 336 73 17.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

Ogłoszenie

Wójt Gminy Lubiewo informuje, że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) w gablocie Urzędu Gminy Lubiewo został wywieszony na okres 21 dni od 13.08.2026 r. do 04.09.2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Lubiewo, przeznaczonych do sprzedaży. Informacja podana jest również na stronie internetowej w zakładce: NIERUCHOMOSCI – MIESZKANIA: gospodarka nieruchomościami.

Przełom

Mieszkanka Kościuszki otrzymuje już specjalistyczne wsparcie

Od piątku 7 sierpnia mieszkanka ul. Kościuszki przebywa w szpitalu na przymusowym leczeniu. To kolej wydarzeń, na którą liczyli m.in. jej sąsiedzi. Taką informacją podzielił się podczas wtorkowej sesji rady miejskiej burmistrz Tadeusz Kowalski.

Zachowanie kobiety z ul. Kościuszki – ze względu na stan jej zdrowia – niezmiennie budziło wśród tutejszych mieszkańców obawy. Grupa ludzi z Kościuszki rozmawiała z „Tygodnikiem" wielokrotnie. Mieszkańcy komentowali, że zawodzi system. Jak podreślali, powinien on doprowadzić do poddania kobiety leczeniu. W przeciwnym razie będzie ona coraz bardziej zagrażać bezpieczeństwu swojemu i sąsiadów. Dlatego też mieli nadzieję, że nagłaśnianie przez nas sprawy pomoże. Na Kościuszki często interweniowały służby: policjanci, ratownicy, nawet strażacy. Wraz z wiosną i latem wywołujące konsternację sytuacje przeniosły się w miejsca publiczne. Do tego stopnia, że nieobjęta specjalistyczną opieką mieszkanka zakłócała np. ceremonie pogrzebowe na cmentarzu parafialnym.

Oby przyniosły oczekiwane efekty

W połowie lipca napisaliśmy, że w Sądzie Rejonowym w Tucholi zakończyła się sprawa skierowania kobiety na przymusowe leczenie. Sąd nie udzielał szczegółowych informacji w tym temacie. Jednak wśród mieszkańców szybko rozeszła się wieść, że kobieta kwalifikuje się do takiego leczenia. Ostatnie dni przyniosły nowe fakty.

– Ta sprawa dotykała opinii publicznej, a nawet naszego urzędu – zaczął podczas wtorkowej (11 sierpnia) sesji rady miejskiej burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

– Od ubiegłego tygodnia pani jest poddawana przymusowemu leczeniu w szpitalu. Bieżące zagrożenie dla miru i bezpieczeństwa ludzi ustało. Oby leczenie i terapia przyniosły oczekiwane efekty – oświadczył burmistrz, który w poprzednim artykule. przyznał „Tygodnikowi", że kobieta regularnie przychodzi do urzędu i nęka jedną z pracowniczek.

Realizacja przymusowego leczenia to ulga dla sąsiadów czy spółdzielni mieszkaniowej, która też często była proszona o wsparcie. Mieszkańcy, nauczeni doświadczeniem po poprzedniej historii dotyczącej tej samej osoby zastrzegają jednak: po zakończeniu leczenia kobiecie także będzie musiała być zapewniona dalsza opieka.

Piotr Paterski

Ogłoszenie płatne



eprasa.pl 81d02440ca

Bezdomni urządzili sobie noclegownię i toaletę na pasażu. Handlujący proszą o pomoc

Handlujący przy ul. Nowodworskiego w Tucholi skarżą się na uciążliwości powodowane przez osoby w kryzysie bezdomności. Mężczyźni upodobali sobie wolne boksy z drugiej strony pasażu. Śpią tam, spożywają alkohol, jedzą, a także załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. – Boimy się, że któregoś dnia ktoś zaśnie z papierosem i puści to wszystko z dymem – mówi Małgorzata Grabowicz, jedna z handlujących. Problem, jak słyszymy, był wielokrotnie zgłaszany zarówno gminie, jak i policji.

Na tucholskim ryneczku można kupić świeże owoce i warzywa, kwiaty, miód, odzież damską i męską, bieliznę czy akcesoria wędkarskie. Pasaż ma swoich stałych klientów, którzy zamiast zakupów w popularnych sieciówkach wybierają towary od lokalnych, znanych sobie sprzedawców. Handel odbywa się tutaj w dni robocze, a także w soboty.

W ostatnim czasie jednak prawdziwą zmorą stały się osoby w kryzysie bezdomności, które szczególnie w okresie letnim chętnie korzystają z wolnych boksów na tyłach pasażu. Spędzają tam czas, ucinają sobie drzemki, jedzą, a także spożywają alkohol i załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne.

– Tylko czekać, aż pojawią się szczury – przyznają nasi rozmówcy.

Część sprzedawców zaczyna dzień pracy od sprzątania tego, co pozostawili po sobie tamtejsi „lokatorzy”. Chodzi nie tylko o śmieci czy resztki jedzenia, ale również fekalia... Problem potęguje konstrukcja pasażu – poszczególne boksy oddzielają jedynie drewniane ścianki, dlatego nieprzyjemne zapachy szybko rozchodzą się po całym obiekcie.

– Zgłaszamy to, co się tutaj dzieje do urzędu miasta, gdzie przecież uiszczamy opłatę targową. Ale posprzątać nie ma komu. Dzwonimy też na policję, ale interwencje niewiele dają. Bezdomni po chwili i tak wracają. Czy z tymi osobami nie można zrobić porządku? – pytają handlujące na targowisku kobiety.

– Bezdomni z pasażu robią sobie po prostu publiczną toaletę – podsumowuje **Małgorzata Grabowicz**.



Od frontu pasaż tętni życiem.

Proponują proste rozwiązanie

Zdaniem naszych rozmówców jednym ze sposobów na ograniczenie problemu mogłoby być zamontowanie rolet w drugiej części boksów. Ich zamykanie uniemożliwiłoby osobom postronnym korzystanie z tych miejsc.

– Usłyszeliśmy w gminie, że na takie rozwiązanie nie ma pieniędzy – relacjonują handlujące.

O problemie, z jakim mierzą się prowadzący działalność na pasażu, rozmawiamy z przedstawicielami gminy, Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucholi oraz policji.

Gmina: nie będziemy „barykadować pasażu”

Burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** zapewnia, że gmina reaguje na sygnały docierające do urzędu i w razie potrzeby informuje odpowiednie służby.

– My nie mamy obowiązku wystawiać strażników i pilnować boksów, ponieważ od ludzi oczekuje się jakiejś kultury współżycia i funkcjonowania, a za utrzymanie porządku publicznego odpowiadają stosowne organy. Jeżeli mamy teren, który jest pod jurysdykcją gminy, to albo jest on powierzony firmom sprzątającym, albo sprzątamy go sami. Jeżeli docierają do nas sygnały, że jakaś firma nie wywiązuje się z powierzonego zadania, to interweniujemy, a nawet naliczamy kary, jeśli jest taka potrzeba – mówi włodarz.

Burmistrz potwierdza także, że obecnie w budżecie nie ma środków na montaż rolet.

– Nie planujemy montowania rolet z drugiej strony pasażu, ponieważ nie wszystkie boksy, które już je posiadają, są wykorzystywane. Ja nie dam się zwariować, nie będę przed ludźmi niedobrze wychowanymi albo źle się prowadzącymi wszystkiego barykadował. Tamta strona pasażu jest przewidziana dla producentów rolnych i ma być otwarta. Tyle lat ludzie tam handlują i nikt z tego handlu nie rezygnuje. Widocznie to się opłaca i dobrze, że taka oferta jest – twierdzi Tadeusz Kowalski.



O problemach, z jakimi na co dzień mierzą się handlujący na pasażu, opowiedziały nam m.in.: Ewa Pieczka, Małgorzata Grabowicz i Elżbieta Suchomska.

Policja: interwencji było więcej

Problem z osobami spożywającymi alkohol, śpiącymi w miejscach publicznych czy zaśmiecającymi przestrzeń jest znany tucholskiej policji.

Od początku roku funkcjonariusze odebrali na numer alarmowy osiem zgłoszeń dotyczących ul. Krzywej oraz kolejnych pięć dotyczących ul. Nowodworskiego. Wszystkie dotyczyły właśnie problemów porządkowych, takich jak spożywanie alkoholu, zaśmiecanie czy spanie w miejscu publicznym. Cztery z nich dotyczyły osób bezdomnych.

Jak zaznacza jednak funkcjonariusz KPP w Tucholi **Tomasz Gac**, liczba podjętych interwencji była większa, ponieważ policjanci reagowali również na bezpośrednie zgłoszenia mieszkańców.





– Większość tych interwencji zakończyła się mandatowo albo wnioskiem do sądu. W jednym przypadku osobę przekazano karetce z uwagi na stan upojenia alkoholowego – informuje Tomasz Gac.

Nie każdy chce skorzystać z pomocy

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej gmina ma obowiązek zapewnić osobie bezdomnej m.in. ubranie, posiłek i schronienie. Jak tłumaczy **Krzysztof Blas**, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucholi, z zapewnieniem dwóch pierwszych form pomocy nie ma większego problemu.

– Z tych trzech aspektów najmniej problematyczne jest ubranie. Posiłki również zapewniamy w naszej jadłodajni. Jest jednak taka zasada, że jeżeli ktoś nie stawi się przez trzy dni na posiłek, zostaje z niego wykreślony. Oczywiście może później ponownie starać się o taką formę pomocy. Co istotne, osobie będącej pod wpływem alkoholu posiłku nie wydamy – wyjaśnia dyrektor OPS-u.

Od poniedziałku do piątku jadłodajnia wydaje gorące posiłki, natomiast w soboty, niedziele i święta – suchy prowiant. W okresie wiosenno-letnim liczba osób korzystających z obiadów jest, jak zaznacza dyrektor, znacznie mniejsza.

Jeśli chodzi o schronienie, gmina Tuchola ma podpisaną umowę z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym w Gdyni, które prowadzi m.in. schronisko dla osób w kryzysie bezdomności w Wielu. To właśnie tam mogą być kierowane osoby z terenu gminy. Jest jednak jeden warunek – zainteresowany musi wyrazić zgodę na pobyt w placówce.

– Jako ośrodek możemy wydać decyzję kierującą do ośrodka wsparcia, ale osoba zainteresowana musi wyrazić zgodę na pobyt w takim schronisku. Szkopuł polega na tym, że osoby w kryzysie bezdomności nie zawsze są zainteresowane tym rozwiązaniem. Możemy domniemywać, że jedną z przyczyn jest zapis w regulaminach takich placówek mówiący o tym, że nie wolno na ich terenie spożywać alkoholu – podkreśla Krzysztof Blas.

Dodaje, że każda osoba potrzebująca pomocy może zgłosić się do OPS-u, a zakres wsparcia jest dobierany do danej sytuacji.

Czy potrzebna jest miejska łaźnia?

W większych miastach osoby w kryzysie bezdomności mogą korzystać z łaźni prowadzonych przez organizacje charytatywne. Czy podobne rozwiązanie mogłoby sprawdzić się w Tucholi?

– Do tej pory żadna z tych osób nie przyszła do nas i nie powiedziała, że nie ma gdzie się umyć – wskazuje Krzysztof Blas.

Zwraca też uwagę, że problemu nie można sprowadzać wyłącznie do braku dostępu do toalety czy miejsca, w którym można zadbać o higienę. W jego ocenie istotną rolę odgrywają decyzje i zachowania samych osób w kryzysie bezdomności. W Tucholi funkcjonują ogólnodostępne toalety, z których można skorzystać za opłatą.

– Każdy powinien wiedzieć, jak ma się zachować. Nie chodzi przecież o brak dostępu do toalety – podkreśla dyrektor.

Podczas pracy nad artykułem nie zastaliśmy na pasażu osób w kryzysie bezdomności, nie mieliśmy więc możliwości zapytać ich o tę sytuację i poznać ich perspektywy.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 81d02440ca

DENAR
outsourcing kadr i płac



Zmieniające się przepisy, księgowość, dokumenty pracownicze, ZUS, urlopy i kontrole.

Prowadzenie finansów, kadr i płac potrafi zabierać przedsiębiorcom ogrom czasu i energii.

Jeśli chcesz mieć porządek w dokumentacji, bezpieczeństwo w rozliczeniach i spokojną głowę przy kontrolach – czas powierzyć **księgowość** oraz **obsługę kadrowo-płacową specjalistom.**

DENAR - outsourcing kadr i płac dla firm
ponad 15 lat doświadczenia w pracy z przedsiębiorcami.

Zapewniamy:

- Kompleksową obsługę kadrowo-płacową
- Audyt kadrowo-płacowy
- Konsultacje z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- Usługi księgowe
- BHP i PPOŻ

Ponad 15 lat doświadczenia

Indywidualne podejście

Obsługa lokalnych firm

Realne wsparcie przedsiębiorców

AGATA NITKA
KADRY I PŁACE

667 242 418

biuro@denarkadry.pl

Biura:
Bydgoszcz,Tuchola

www
denarkadry.pl

Umów konsultację

eprasa.pl 81d02440ca

Gmina Lubiewo

Klonowo szykuje wielką dożynkową imprezę

Zbliżają się tegoroczne dożynki w gminie Lubiewo. Tym razem organizacji święta rolników podjęło się sołectwo Klonowo, które zadbało o rozbudowany program imprezy. Szczegóły poniżej.

Tegoroczne dożynki gminy Lubiewo odbędą się w Klonowie 22 sierpnia (sobota). Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 14:30 przejściem korowodu z przystanku na teren za świetlicą wiejską. Pół godziny później zaplanowano uroczystą mszę świętą i oficjalne rozpoczęcie imprezy.

Dalsze obchody święta plonów to rozbudowana część artystyczna. A w niej: koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu, występy Frantówek Bysławskich, wokalistek Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo oraz pokazy tradycyjnego koszenia zboża czy stawiania sztyg. Tę część dożynek uzupełniono o rozstrzygnięcia konkursów: na stoisko KGW i witacz dożynkowy.

Będą też dodatkowe atrakcje. Zaplanowane zostały konkursy dla sołectw z gminy Lubiewo. Dzieci będą mogły skorzystać z animacji i dmuchańców. Wisienką na torcie od godziny 20:00 będzie zabawa taneczna z zespołem „Sami Swoi”.

Najlepsze borowiackie jadło

Dożynki to nie tylko atrakcje, rozstrzyganie konkursów i zabawa, ale też przepyszne jedzenie przygotowywane przez KGW, w których wciąż żywe są takie wartości, jak szacunek do tradycji i chęć przekazywania ich dalej. 22 sierpnia w Klonowie stoiska będą się uginać od aromatycznych potraw przygotowanych według receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Każdy, kto odwiedzi gminne obchody świata plonów w Klonowie, będzie miał okazję do spróbowania m.in.: swojskiego chleba z smalcem i ogórkiem, bigosu, ziemniaków w mundurkach, racuchów, zupy z dyni czy nawet gołąbków, golonki, klusek ziemniaczych i chłodnika. Pełne menu publikujemy w przy artykule.

Anna Lipska

Menu dożynkowe gminy Lubiewo:

- **KGW w Bysławiu „Borowiacka Kraina”**
  - pierogi wrzuć na ruszt mój drogi
  - bigos, swojski chleb
  - gofry
  - ciasta
  - kawa
- **KGW w Cierplewie**
  - mini hot-dogi
  - hamburgery
  - wrapy
  - kawa mrożona
  - sok z pietruszki
  - ciasta
- **KGW w Klonowie**
  - frytki
  - zupa
  - galaretki
  - ciasta
- **KGW w Lubiewicach**
  - racuchy z fjutem
  - ziemniaki w mundurkach ze śledziem w śmietanie
  - chleb swojski ze smalcem i ogórkiem kiszonym
- **KGW w Minikowie „Lawendowe Babeczki”**
  - krem z dyni
  - zapiekanki swojskie
  - ciasta, m.in. serniki
  - lemoniada
  - kawa
- **KGW w Płazowie „Wesołe Babki”**
  - gołąbki
  - hamburgerki
  - drożdżówka z owocem
  - ciasta – sernik, makowiec
  - lemoniada
  - kawa
- **KGW w Suchej „Słowianki”**
  - kluski ziemniaczane
  - golonki
  - szaszłyki
  - ryba w occie
  - gofry
  - ciasta – jabłecznik, sernik
- **KGW w Trutnowie**
  - kluski ziemniaczane
  - nuggetsy
  - frytki
  - hamburgery
  - ciasta
  - jagodzianki
  - kawa
  - herbata
- **KGW w Wełpinie**
  - grill
  - kręcone ziemniaki
  - ciasta
  - gofry
  - chłodnik
  - lemoniada



Gmina Lubiewo

Głośna sprawa biometanowni w Trutniowie. Przyjdź na spotkanie otwarte i zadawaj pytania!

W Lubiewie odbędzie się otwarte spotkanie informacyjne poświęcone planom wybudowania instalacji wytwarzania biometanu w Trutnowie.

Pomysł na realizację tej ogromnej inwestycji Trutnowie od blisko roku budzi wiele obaw – nie tylko wśród mieszkańców wsi, ale też w innych miejscowościach gminy Lubiewo oraz w sąsiednich gminach Świekatowo, Lniano, a nawet Cekcyn.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, 18 sierpnia (wtorek), na godz. 17:00 w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo zaplanowano otwarte spotkanie poświęcone sprawie, którą „Tygodnik Tucholski” opisuje obszernie od jej samego początku. Spotkanie poprowadzą przedstawiciele PTX, którzy reprezentują inwestora EneRog Sp. z o. o. z Tczewa.



Wizualizacja inwestycji w Trutnowie.

Konsultacje mają być przestrzenią do zadawania pytań czy przedstawienia swoich wątpliwości oraz obaw dotyczących inwestycji. Pracownicy PTX zapowiadają natomiast, że zaprezentują korzyści dla środowiska i lokalnej społeczności. Planują opowiedzieć o wpływie inwestycji na rozwój gminy. Według oficjalnej zapowiedzi, którą udostępniła sama gmina, uczestnicy spotkania dowiedzą się o nowoczesnych i bezpiecznych technologiach zastosowanych w instalacji opartej na biometanie.

Tekst Anna Lipska, fot. bio-trutnowo.pl

Za niespełna pół miliona złotych

Przy świetlicy w Bysławiu dokończą budowę zaplecza sanitarnego i kuchennego

Według zapewnień urzędu jeszcze w tym roku mieszkańcy Bysławia będą mogli cieszyć się z nowych udogodnień przy świetlicy wiejskiej. Gmina podpisała umowę na dokończenie prac budowalnych.

Wykonawcą została firma Euro Development s.c. Rafał Dzikowski, Tomasz Grudzień z Koronowa. Gmina Lubiewo podpisała umowę 16 lipca, a inwestycja kosztować będzie 469.880,77 zł. Od tego momentu wykonawca z Koronowa ma 4 miesiące na wykonanie zadania.


Mieszkańcy Bysławia będą mogli cieszyć się z nowych udogodnień przy świetlicy wiejskiej.

Co zmieni się przy świetlicy?

Firma odpowiada za prace zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku. W ramach umowy musi: docieplić ściany oraz wykonać elewację, zadbać o izolację posadzek czy przebudowę pomieszczeń, w tym stworzenie toalety dostosowanej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Zadanie obejmuje również malowanie pomieszczeń, montaż stolarki drzwiowej, wykonanie tynków, zadaszenia nad tylnym wejściem do budynku, a także prac sanitarnych, elektrycznych oraz wodno-kanalizacyjnych, dostosowanych do nowego układu pomieszczeń.

Z kolei zagospodarowanie terenu wokół obiektu obejmuje położenie nawierzchni z kostki betonowej oraz nasadzenie roślin. Wyposażenie budynku zostanie zakupione w ramach odrębnego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Realizowane przedsięwzięcie jest współfinansowane w 10% z budżetu państwa oraz w 85% ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Anna Lipska, fot. Gmina Lubiewo

Reklama



eprasa.pl 81d02440ca

Przeniosą do Cekcyna... kawałek Kuby! Fiesta w kotle już w sobotę

Wielkimi krokami zbliża się wyczekiwane co roku wydarzenie – cekcyński Kocioł Festival. To kilkugodzinna impreza wypełniona koncertami, zawsze kończąca się doskonałą zabawą. Finał tegorocznej edycji będzie mieć wyjątkowo gorący charakter. Sobotniej nocy w Cekcynie szykuje się kubańska fiesta.

Kocioł Festival to wieloletni już projekt tutejszego mieszkańca **Michała Ziółkowskiego** wspieranego w muzycznych działaniach przez zwartą ekipę najbliższych przyjaciół. Wydarzenie, na które składają się zazwyczaj cztery koncerty, na stałe zapisało się w sierpniowe harmonogramy imprez w Cekcynie. Miejscem Kotła jest amfiteatr, chyba że nie dopisze pogoda, tak jak niestety było to rok temu. Teraz jednak wszystkie znaki na niebie i w prognozach pogody wskazują, że ta sobotniego wieczora będzie doskonała.

Tu łączą się muzyczne światy

15 sierpnia (w sobotę) Kocioł Festival rozpocznie się o godz. 19:00.

– Na scenie pojawią się cztery zespoły. Wieczór rozpoczną The Goodfellas, łączący soul, R&B i blues. Po nich zupełnie inne brzmienie zaprezentuje trójmiejski Cobalt Wave z progresywnym rockiem. Następnie scenę przejmie Beniamin Sobaniec – charakterystyczny głos i połączenie reggae z soulem – zapowiada Michał Ziółkowski, wspominając jednocześnie, że historia Kotła sięga 2011 roku. I jego założeniem zawsze było łączenie muzycznych światów.

Kubańska fiesta

Wyjątkowo zapowiada się czwarty sobotni koncert, zarazem finał festiwalu.



Domem Kocioł Festivalu jest amfiteatr w Cekcynie. W miarę trwania wydarzenia impreza przenosi się z widowni pod scenę.

– Będzie to prawdziwa kubańska fiesta! Gwiazdą tegorocznego Kocioł Festival będzie Rey Ceballo & Tripulación Cubana – formacja tworzona przez muzyków pochodzących z Kuby. Będzie tanecznie, energetycznie i gorąco – tak, żeby choć na jeden sierpniowy wieczór przenieść kawałek Kuby do Cekcyna – zachęca do udziału w festiwalu jego organizator.

Wstęp na Kocioł Festival, który odbywa się w amfiteatrze nad Jeziorem Wielkim Cekcyńskim, jest bezpłatny.

(pp)

Wydarzenie, jakiego tutaj jeszcze nie było. Zakończy go prawdziwa wiejska potańcówka

W Cekcynie nie będzie dożynek gminnych? Pustkę wypełni stowarzyszenie Cekcyński Młyn Inicjatyw. Przy młynie, o którym ostatnio jest coraz głośniej, pod koniec sierpnia odbędzie się Zjazd Starych Ciągników z szeregiem atrakcji nawiązujących do pracy na roli, a nawet z wiejską potańcówką z prawdziwego zdarzenia.

Podczas gdy zdecydowana większość gmin powiatu tucholskiego przygotowuje się do corocznych dożynek gminnych, w Cekcynie z nich zrezygnowano. Jak się dowiedzieliśmy, u podłoża tej decyzji stało słabnące zainteresowanie imprezą o tym charakterze... W Cekcynie wykiełkował jednak inny pomysł, który nawiąże do sierpniowej tradycji wśród gospodarzy. Jak już ogłosiliśmy w dodatku rolniczym AgroTygodnik, wkrótce odbędzie się tu Zjazd Starych Ciągników „Na dawnych kołach”.

Imprezę zaplanowano na 29 sierpnia (sobota), a jej miejscem jest teren przy młynie, którym jako atrakcją turystyczną opiekuje się teraz Cekcyński Młyn Inicjatyw. Znamy już harmonogram wydarzenia, który publikujemy przy zapowiedzi. Oprócz stowarzyszenia, wśród organizatorów są Gmina Cekcyn, Gminny Ośrodek Kultury, Rolnik NIEprofesjonalny.

Zjazd Starych Ciągników, 29 sierpnia przy młynie w Cekcynie

Godz. 10:00-18:00
– wystawa zabytkowych ciągników i maszyn
– festyn rodzinny
– atrakcje dla dzieci
– gastronomia
Godz. 18:00-20:00
– występy artystyczne i folklorystyczne
Godz. 20:00-0:00
– zabawa ludowa w starym stylu

(pp)

Reklama





eprasa.pl 81d02440ca

Kto ile ma? Analizujemy majątki radnych gminy Śliwice

Milionowe nieruchomości, pokaźne oszczędności – także w euro – floty ciągników, ale również puste konta bankowe, kredyty hipoteczne i status osoby bezrobotnej. Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe radnych gminy Śliwice za 2025 rok. Sprawdziliśmy, kto zgromadził największe oszczędności, kto zadeklarował najwyższe dochody, a kto spłaca największe zobowiązania.

Przewodniczącym Rady Gminy Śliwice jest **Zbigniew Zwoliński**, a funkcje wiceprzewodniczących pełnią **Piotr Gierwatowski** i **Adam Belicki**. Najwyższy dochód z umowy o pracę osiągnął 40-letni **Waldemar Witkowski**. Jako funkcjonariusz Policji zarobił w ubiegłym roku 172,7 tys. zł. Oprócz tego otrzymał 14,7 tys. zł diety radnego. Wysokie dochody wykazali również przedsiębiorcy i rolnicy. Najmłodszy radny **Piotr Erward** osiągnął w prowadzonej Firmie Handlowo-Usługowej ponad 315 tys. zł przychodu, co przełożyło się na dochód w wysokości 137,5 tys. zł. Z kolei wiceprzewodniczący rady Adam Belicki uzyskał ze swojego 23-hektarowego gospodarstwa rolnego dochód na poziomie 90 tys. zł.

Lider oszczędności

Największe oszczędności zgromadził Adam Belicki, który zadeklarował 158 tys. zł. Drugie miejsce zajmuje Piotr Erward. Oprócz 30 tys. zł posiada również 30 tys. euro, co po przeliczeniu daje łączny kapitał wynoszący około 160 tys. zł. Znaczne oszczędności wykazali także **Janusz Kędzierski** (ponad 72 tys. zł) oraz emeryt **Henryk Kobierski** (ponad 50 tys. zł).

Z kolei pięcioro radnych nie zadeklarowało żadnych oszczędności. Są to: Zbigniew Zwoliński, Piotr Gierwatowski, **Adam Gatz**, **Dariusz Rydzkowski** oraz Waldemar Witkowski. Warto odnotować, że Dariusz Rydzkowski jako jedyny radny wskazał w oświadczeniu majątkowym status osoby bezrobotnej.

Nieruchomości warte setki tysięcy złotych

Pod względem łącznej wartości zadeklarowanych nieruchomości wyróżnia się Janusz Kędzierski. W jego majątku znajdują się domy oraz liczne działki z zabudową, których łączna wartość została oszacowana na blisko 800 tys. zł. Znacznym majątkiem mogą pochwalić się również rolnicy. Adam Belicki wycenił swoje gospodarstwo rolne na 700 tys. zł, a dom na kolejne 350 tys. zł. Gospodarstwo **Marzeny Talaśki** warte jest 500 tys. zł, do czego dochodzą budynki gospodarcze i dom mieszkalny. Najwyższą wartość domu mieszkalnego zadeklarował Waldemar Witkowski. Nieruchomość o powierzchni blisko 270 m² wycenił na 600 tys. zł.

Większość radnych nie ma kredytów

Aż dziewięciu z piętnastu radnych nie wykazało zobowiązań przekraczających 10 tys. zł. Ci, którzy korzystają z kredytów, najczęściej finansują w ten sposób zakup lub budowę nieruchomości oraz inwestycje. Najwyższe zadłużenie zadeklarował Piotr Erward. Na koniec 2025 roku do spłaty pozostawały mu kredyty hipoteczne i konsumenckie o łącznej wartości ponad 492 tys. zł.

Znaczące zobowiązania ma również Waldemar Witkowski. Spłaca cztery kredyty, w tym mieszkaniowy zaciągnięty w Banku Spółdzielczym w Koronowie. Łączna kwota pozostała do spłaty przekracza 296 tys. zł.

Radni pełnią także inne funkcje

Analiza oświadczeń pokazuje, że wielu radnych angażuje się również w działalność swoich sołectw. Zbigniew Zwoliński, Adam Gatz, Janusz Kędzierski, **Daniel Procek**, **Krzysztof Targaczewski** oraz **Małgorzata Wesołowska-Piesik** pełnią funkcję sołtysów, otrzymując z tego tytułu dodatkowe diety i ryczałty.

Agata Wiśniewska, fot. Kamil Tajl



Adam Belicki (l. 56)
– rolnik, własne gospodarstwo rolne

Zarobił:
- z tytułu prowadzenia gospodarstwa – przychód 140.000 zł, dochód 90.000 zł,
- dieta radnego – 15.460 zł.

Posiada:
- dom o pow. 100 m² wart 350.000 zł,
- gospodarstwo rolne (produkcja zwierzęco-roślinna) o pow. 23,76 ha warte 700.000 zł.

Własność.

Oszczędności:
- 158.048,49 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Hyundai IX35 z 2010 r.,
- Volvo S60 D z 2007,
- Seat Arona z 2018 r.,
- Ursus C330 z 1983 r.,
- ciągnik rolniczy Fiat 666 z 1984 r.,
- ciągnik rolniczy SAM z 2010 r.,
- kombajn Class z 1980 r.,
- prasa rolująca Welger z 1985 r.,
- ciągnik Renault 8514 z 1987 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Marek Janicki (l. 67)
– emeryt

Zarobił:
- emerytura ZUS – 64.149,75 zł,
- wynagrodzenie członka Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Koronowie – 27.795,60 zł,
- dieta radnego – 14.700 zł.

Posiada:
- dom o pow. 168 m² wart 500.000 zł,
- działkę o pow. 730 m², na której posadowiony jest dom, wartą 80.000 zł,
- działkę budowlaną o pow. 689 m² wartą 80.000 zł,
- działki rolne i drogi o pow. 7740 m² warte 120.000 zł.
- Własność – małżeńska wspólność majątkowa.

Oszczędności:
- 598,35 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Citroen C4 Cactus z 2014 r. – 30.500 zł.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt gotówkowy w BS Koronowo na własne potrzeby konsumpcyjne w kwocie 45.000 zł – do spłaty zostało 35.643,58 zł,
- kredyt gotówkowy w BS Koronowo na własne potrzeby konsumpcyjne w kwocie 42.000 zł – do spłaty zostało 37.557,18 zł.



Piotr Erward (l. 32)
– przedsiębiorca

Zarobił:
- Firma Handlowo- Usługowa – przychód 315.361,50 zł, dochód 137.530,65 zł,
- dieta radnego – 10.560 zł.

Posiada:
- dom o pow. 80 m² wart 280.000 zł,
- dom o pow. 33 m² wart 280.000 zł,
- działkę o pow. 0,0829 ha wartą 20.000 zł,
- działkę o pow. 0,1062 ha wartą 20.000 zł.

Własność.

Oszczędności:
- 30.000 zł,
- 30.000 euro.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Renault Trafic z 2014 r. wart 20.000 zł,
- Citroen Jumper z 2012 r. wart 20.000 zł.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt hipoteczny w wysokości 240.000 zł – do spłaty pozostało 204.004,17 zł,
- kredyt hipoteczny w wysokości 223.200 zł – do spłaty pozostało 219.563,87 zł,
- kredyt konsumencki w wysokości 71.200 zł – do spłaty pozostało 68.909,45 zł.



Henryk Kobierski (l. 71)
– emeryt

Zarobił:
- emerytura – 56.003,94 zł,
- dieta radnego – 12.320 zł.

Posiada:
- dom o pow. 112 m², posadowiony na działce o pow. 724 m², wart 280.000 zł,
- działkę o pow. 2623 m² wartą 200.000 zł.

Współwłasność majątkowa – małżeńska.

Oszczędności:
- 50.412,40 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- brak.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Janusz Kędzierski (l. 54)

Zarobił:
- umowa zlecenie – 390,40 zł,
- dochód z najmu mieszkania – 26.600 zł,
- dieta radnego – 14.960 zł,
- dieta sołtysa – 7200 zł.

Posiada:
- dom o pow. 110 m² wart 240.000 zł,
- działkę o pow. 2300 m², na której posadowiony jest dom, wartą 66.000 zł,
- działkę o pow. 498 m² z domem o pow. 130 m², wartą 260.000 zł,
- działkę o pow. 608 m² z budynkiem wartą 130.000 zł,
- działkę o pow. 1200 m² z budynkiem o pow. 72 m², wartą 150.000 zł.

Własność.

Oszczędności:
- 72.434,48 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Volkswagen Passat z 2007 r.,
- VW Polo z 2007 r.,
- Mercedes z 2007 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Waldemar Witkowski (l. 40)
– policjant w KPP w Tucholi

Zarobił:
- wynagrodzenie – 172.780,52 zł,
- dieta radnego – 14.700 zł.

Posiada:
- dom o pow. 269,26 m² wart 600.000 zł,
- działkę o pow. 0,3002 ha wartą 60.000 zł.

Współwłasność.

Oszczędności:
- brak.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Suzuki DL 1000 z 2014 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt mieszkaniowy w BS Koronowo oddział Śliwice w kwocie 330.000 zł – do spłaty pozostało 263.134,42 zł,
- kredyt w Banku PKO BP w kwocie 35.951,02 zł – do spłaty pozostało 19.328,60 zł,
- kredyt w BS Koronowo oddział Śliwice w kwocie 20.000 zł – do spłaty pozostało 1280,33 zł,
- kredyt w BS Koronowo oddział Śliwice w kwocie 16.000 zł – do spłaty pozostało12.656,62 zł.

eprasa.pl 81d02440ca



Adam Gatz (l. 75)
– emeryt

Zarobił:
- emerytura – 47.815,80 zł,
- dieta radnego – 14.960 zł,
- ryczałt sołtysa – 7200 zł,
- umowa zlecenie – 1174,40 zł,
- KRUS za sołtysowanie – 4221,32 zł,
- przychód i dochód z tytułu prowadzonego gospodarstwa: 1000 zł, 200 zł.

Posiada:
- dom o pow. 120 m² wart 150.000 zł,
- gospodarstwo rolne (produkcja roślinna) o pow. 2,94 ha warte 50.000 zł.

Własność.
Oszczędności:
- brak.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Kia Venga z 2019 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Ewelina Krainska (l. 43)
– pomoc administracyjna w Starostwie Powiatowym w Tucholi

Zarobiła:
- umowa o pracę – 47.287,92 zł,
- dieta radnej – 12.540 zł.

Posiada:
- dom o pow. 72,78 m² wart 180.000 zł,
- działkę o pow. 764 m², na której posadowiony jest dom, wartą 60.000 zł.

Własność.
Oszczędności:
- 27.117,37 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Volkswagen Golf Plus z 2009 r.,
- Opel Astra J z 2013 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt hipoteczny w BS Koronowo – pozostało do spłaty 72.643,28 zł.



Dariusz Rydzkowski (l. 53)
– bezrobotny

Zarobił:
- dieta radnego – 12.540 zł.

Posiada:
- brak.

Oszczędności:
- brak.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Volkswagen Sharan z 2006 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Piotr Gierwatowski (l. 64)
– działalność gospodarcza

Zarobił:
- usługi ubezpieczeniowe i PPOŻ – przychód 91.863,44 zł, dochód – 33.047,20 zł
- dieta radnego – 15.460 zł,
- um. zlecenia – 13.592 zł,
- zasiłek chorobowy – 3931,20 zł.

Posiada:
- dom o pow. 45 m² wart 49.000 zł – 1/2 współwłasność małżeńska,
- działkę o pow. 700 m², na której posadowiony jest dom, wartą 10.000 zł – 1/2 współwłasność małżeńska.

Oszczędności:
- brak.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- brak.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Krzysztof Targaczewski (l. 57)
– tapicer

Zarobił:
- renta – 21.962,80 zł,
- umowa zlecenie – 1334,40 zł,
- dieta radnego – 12.540 zł,
- ryczałt sołtysa – 7200 zł,
- z tytułu prowadzonego gospodarstwa – przychód 7000 zł, dochód 0 zł.

Posiada:
- dom o pow. 111 m² wart 500.000 zł,
- działkę, na której posadowiony jest dom, o pow. 977 m² wartą 100.000 zł,
- gospodarstwo rolne – produkcja roślinna – o pow. 1,32 ha warte 15.000 zł.

Własność.
Oszczędności:
- 27.135 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Audi A4 z 2007 r.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Zbigniew Zwoliński (l. 51)
– monter

Zarobki:
- wynagrodzenie – 74.291,92 zł,
- przychody z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 32.870 zł,
- umowa zlecenie – 365,60 zł,
- inne dochody – 20 zł.

Posiada:
- dom o pow. 120,9 m² wart 120.000 zł – udział prawny do 1/2 części nieruchomości wspólnej,
- działkę o pow. 900 m², na której posadowiony jest dom, wartą 60.000 zł – udział prawny do 1/2 części nieruchomości.

Oszczędności:
- brak.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Toyota Auris z 2008 r.,
- Volkswagen Polo z 2009 r. – współwłasność.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt hipoteczno-budowlany na remont domu – 80.000 zł, do spłaty pozostało 10.000 zł.



Małgorzata Wesołowska-Piesik (l. 59)
– rolniczka

Zarobiła:
- dieta radnej – 12.540 zł,
- dieta sołtysa – 7200 zł,
- umowa zlecenie – 269,60 zł.
- z tyt. prowadzonego gospodarstwa – przychód 4000 zł, dochód 1000 zł.

Posiada:
- dom o pow. 110 m² wart 200.000 zł,
- gospodarstwo rolne – produkcja roślinna – o pow. 8,3924 ha warte 400.000 zł.

Współwłasność z dziećmi.
Oszczędności:
- 3000 zł – majątek odrębny.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Dacia Daster z 2011 r. – współwłasność.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.

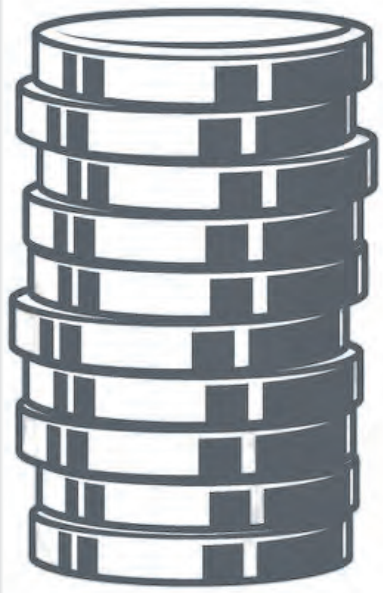



Marzena Talaśka (l. 54)
– tapicer

Zarobiła:
- wynagrodzenie – 37.997,58 zł,
- dieta radnej – 14.440 zł,
- świadczenie ZUS – 10.307,52 zł.
- z tyt. prowadzenia gospodarstwa – przychód 5000 zł, dochód – 5000 zł.

Posiada:
- dom o pow. 100 m² wart 300.000 zł,
- gospodarstwo rolne – produkcja roślinna – o pow. 4,32 ha warte 500.000 zł,
- inne nieruchomości (chlewnia 165 m² i magazyn 138 m²) warte 120.000 zł.

Współwłasność.
Oszczędności:
- 25.000 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- Citroen Berlingo z 2013 r. – 22.000 zł.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- brak.



Daniel Procek (l. 46)
– rolnik

Zarobił:
- dieta sołtysa – 7200 zł,
- dieta radnego – 12.540 zł,
- z tytułu prowadzonego gospodarstwa – przychód 45.000 zł, dochód 15.000 zł.

Posiada:
- dom o pow. 146,48 m² wart 300.000 zł – własność,
- gospodarstwo rolne (produkcja roślinna i zwierzęca) o pow. 7,85 ha warte 300.000 zł,
- działkę o pow. 1004 m², na której posadowiony jest dom i budynek gospodarczy o pow. 80,24 m² wartą 90.000 zł – własność.

Oszczędności:
- 23.000 zł.

Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł:
- ciągnik rolniczy Massey Ferguson 6130 z 1996 r. wart 50.000 zł,
- ciągnik rolniczy Ursus C330 M z 1986 r. wart 15.000 zł.

Zadłużenie na 31 grudnia 2025 r. (powyżej 10 tys. zł):
- kredyt w PKO BP w kwocie 60.000 zł – do spłaty pozostało 58.012 zł.

Reklama



eprasa.pl 81d02440ca

Gmina Lubiewo

Z trudem mogą dojechać na pole. Nie drogą a gruntem

Z niemałym problemem borykają się Izabela Kozłowska i Zbigniew Myler z Minikowa. Aby dojechać na swoje pole muszą poruszać się kilkudziesięciometrowym gruntem, który należy do powiatu. Pas ziemi jest jednak w bardzo złym stanie, co powoduje, że bezpieczne dotarcie do celu jest zwyczajnie niemożliwe.

Do „Tygodnika Tucholskiego" z prośbą o pomoc zgłosili się **Izabela Kozłowska** i **Zbigniew Myler**, którzy mają problem z dojazdem do swojego pola w Minikowie. Okazuje się, że aby do niego dotrzeć, muszą zjechać z drogi powiatowej pomiędzy Bysławkiem a Minikowem na nieutwardzoną, wąską drogę porośniętą wysokimi trawami. Teren ten należy do powiatu tucholskiego. Słyszymy, że w przeszłości już prawie doszło tam do tragedii, a sprawa od kilku lat pozostaje nierozwiązana.

Co zrobił poprzedni zarząd?

Z mieszkańcami spotykamy się na działce o numerze ewidencyjnym 28/1 w obrębie Minikowa. Temat dotyczący tego gruntu nie jest obcy władzom powiatu i Zarządowi Dróg Powiatowych – zresztą zarówno trwającej, ale i poprzedniej kadencji – oraz wójt gminy Lubiewo **Joannie Jastak**.

Nasi rozmówcy o problemie informowali jesienią 2025 r. podczas zebrania w Minikowie, w którym udział wzięli starosta **Andrzej Urbański**, dyrektor ZDP – **Arkadiusz Malinowski** i wójt. Efektem było wymierzenie nieruchomości – odkryto wtedy kamień graniczny działki i dostawiono brakujący. Ale na tym sprawa z perspektywy mieszkańców ucichła.

Izabela Kozłowska i Zbigniew Myler od lat starają się, aby poprawić stan nieruchomości powiatu. Sprawę tego gruntu rozpatrywał już w 2023 r. ówczesny dyrektor ZDP **Krzysztof Kociński**. W odpowiedzi na pisma kierowane 3 lata temu usłyszeli, że „część działki o nr ewid. 28/1 znajduje się w pasie drogowym, jednakże nie jest drogą (elementem drogi)". Mimo wszystko wtedy teren ten został wykoszony.



Z prośbą o pomoc do „Tygodnika Tucholskiego" zgłosili się Izabela Kozłowska i Zbigniew Myler.



Przed minionym weekendem Izabela Kozłowska i Zbigniew Myler podjęli trud zjazdu na swoje pole. Aby tego dokonać wąską drogą, niezbędna okazała się pomoc kilku osób, które na bieżąco monitorowały sytuację i sprowadziły maszyny na pole.

Stoimy, bo nie mamy jak zjechać

Mieszkańcy Minikowa tłumaczą, że z kilkudziesięciometrowego powiatowego gruntu korzystają tylko oni – aby dojechać do pięciohektarowego pola. Obecnie działka jest bardzo wąska i otaczają ją skarpy – z jednej strony w dół, a z drugiej pod górkę. Trakt ma średnio około 3 m szerokości, a sprzęt rolniczy jest szerszy i do tego masywny. Dlatego dla Zbigniewa Mylera niebezpieczny jest zarówno zjazd jak i podjazd. Mężczyzna wspomina, że przed laty działka powiatowa była szersza, ale też utrzymywana w lepszym stanie. Wykaszano ją i wysypywano białym tłuczniem, który wciąż można tam dostrzec.

– Już raz doszło tutaj do niebezpiecznego zdarzenia. Na szczęście przyczepa wypięła się od ciągnika, bo gdyby wyciągnęła traktor razem ze Zbigniewem, to my byśmy się tutaj nie spotkali – słyszymy od Izabeli Kozłowskiej.

Para przyznaje – w rozmowach m.in. z ZDP powtarzano im, że w zasadzie jest to pas drogowy, ale przede wszystkim zjazd do ich pola, który mogą utrzymywać we własnym zakresie. Takie rozwiązanie wchodziłoby z ich strony w grę jedynie w sytuacji, gdyby grunt powiatowy przeszedł na ich własność. Jak zastrzegają, wcześniej musiałby zostać poszerzony do odpowiedniej szerokości. Dodają jednocześnie, że nawet po wykoszeniu traw zjazd wciąż będzie niebezpiecznie wąski – znacznie węższy, niż wskazują to słupki graniczne.

Chcą pomóc

Izabela Kozłowska i Zbigniew Myler z prośbą o pomoc zwrócili się do wójt Joanny Jastak.

– Zobowiązałam się do kontaktu z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych i poproszę, aby jeszcze raz przeanalizowano, czy można w miarę wyrównać pochyły teren od jednej strony drogi do drugiej. Niezwłocznie po wizycie mieszkańców w urzędzie, wykonałam telefon do pana dyrektora. Obiecał, że osobiście zlustruje drogę i będziemy dalej rozmawiać – zapewnia Joanna Jastak, dodając, że gmina ma podpisaną umowę na przebudowę drogi na Rabuśkowo, czyli część Minikowa. Wójt zaproponowała jednak drogowcom z powiatu, aby wyrównali drogę, z którą mają problem Kozłowska i Myler. Wówczas sołectwo mogłoby podejść do jej utwardzenia.

„Tygodnik" od dyrektora ZDP Arkadiusza Malinowskiego dowiedział się, że jeszcze w tym tygodniu osobiście dokona oględzin gruntu w Minikowie. Zapewnia, że chce rozwiązać problem i pomóc mieszkańcom.

Tekst i fot. Anna Lipska

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Kęsowo

Ogłasza szósty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęsowo:

Oznaczenie wg ewidencji gruntów	Oznaczenie wg księgi wieczystej	Powierzchnia działki (ha)	Opis i położenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	Wadium (w zł)
działka nr 416/18 obręb Kęsowo	BY1T/00034865/2	0,0308 ha	Lokal mieszkalny nr 5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej położony w budynku czterolokalowym przy ul. Szkolnej 11 w Kęsowie na I piętrze, o powierzchni użytkowej 70,63 m^2 składający się z przedpokoju, łazienki z WC, kuchni, pokoju z alkową i komórki. Lokal wyposażony jest w instalację ciepłej i zimnej wody użytkowej, instalację kanalizacji sanitarnej, instalację elektryczną, instalację centralnego ogrzewania zasilanego z indywidualnej kotłowni CO. Dojście i dojazd do nieruchomości poprzez działkę gruntu nr 416/16, nieodpłatna służebność przejścia i przejazdu.	lokal mieszkalny	102 036,67 zł	7 142,57 zł



1. Terminy przeprowadzonych dotychczas przetargów: termin I przetargu ustalony był na 16 grudnia 2025 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin II przetargu ustalony był na 20 lutego 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin III przetargu ustalony był na 16 kwietnia 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin IV przetargu ustalony był na 16 czerwca 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym, termin V przetargu ustalony był na 29 lipca 2026 roku, który zakończył się wynikiem negatywnym.

2. Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się **17 września 2026 r.** o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy Kęsowo, przy ul. Głównej 11, biuro nr 18.

3. Obciążenie i zobowiązania nieruchomości: nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

4. Postąpienie: o wysokości postąpienia (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej), decydują uczestnicy przetargu.

5. Warunki przetargu:

aby przystąpić do przetargu należy wnieść wadium w pieniądzu oraz okazać komisji przetargowej dowód wpłaty wadium. Wpłaty wadium z zaznaczeniem **tytułu: wadium działka (nr działki i obręb)** w podanej w tabeli **wysokości w terminie do 14 września 2026 r.** (decyduje dzień odnotowania środków na rachunku Urzędu Gminy Kęsowo) należy dokonać przelewem na rachunek bankowy Urzędu Gminy Kęsowo: Bank Spółdzielczy w Tucholi **91 8174 0004 0016 5930 2000 0006**.

6. Dodatkowe informacje: szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanych nieruchomości można uzyskać w Referacie Infrastruktury, Ochrony Środowiska i Środków Zewnętrznych Urzędu Gminy w Kęsowo ul. Główna 11, pok. nr 2, tel. 52 334 40 91 wew. 12 oraz na stronie www.bip.kesowo.pl (sprzedaż, dzierżawa i najem mienia).

eprasa.pl 81d02440ca

Drugi przetarg

Co powstanie przy stadionie w Śliwicach? Wśród mieszkańców pojawiły się wątpliwości....

Samorząd podjął się realizacji zadania o nazwie „Odnowa przestrzeni publicznej na terenie Śliwic". Chodzi o teren przy stadionie. Gmina unieważniła pierwszy przetarg, więc prace jeszcze nie ruszyły. Przedsięwzięcie budzi jednak wątpliwości i rodzi pytania wśród niektórych mieszkańców.



Jak ostatecznie będzie wyglądał te teren? Wizualizacji inwestycji nie przygotowano – z uwagi na oszczędności.

„Odnowa przestrzeni publicznej na terenie Śliwic" – to nazwa inwestycji, która ma zmienić oblicze terenu przy tutejszym stadionie. Podczas czerwcowego posiedzenia Rady Gminy Śliwice wójt **Daniel Kożuch** przekazał, że prace przygotowawcze zakończono i jeszcze przed wakacjami ma zostać ogłoszony przetarg.

– Będzie tam wybudowana ścieżka, oświetlenie, parking zaraz przy wjeździe, pumptrack i boisko. Myślę, że mieszkańcy będą z tego zadowoleni i ten teren zatętni życiem – usłyszeli w czerwcu radni. Wójt zapowiedział nawet, że samorząd będzie też starać się złożyć wniosek o przebudowę płyty stadionu.

Co przyda się przy stadionie? Nie było konsultacji

Planowana inwestycja budzi zainteresowanie wśród lokalnej społeczności. Ale towarzyszą jej nie tylko pozytywne emocje. Do redakcji „Tygodnika Tucholskiego" zgłosiła się czytelniczka, która wyraziła swoje obawy.

Zwraca uwagę, że nie ma dostępnej wizualizacji ukazującej, jak miałaby wyglądać odnowiona przestrzeń przy stadionie. Ubolewa też nad tym, że nie odbyły się żadne konsultacje z mieszkańcami, podczas których mogliby wypowiedzieć się na opisywany temat. Kobieta komentuje, że zaproponowany pomysł niekoniecznie znajdzie chętnych do korzystanie z przestrzeni. W jej ocenie młodzieży jest mało i mając do wyboru elektronikę a np. pumptrack i tak wybiorą to pierwsze. Czytelniczka obawia się również utrudnionego dostępu do odnowionej przestrzeni – ogrodzenia jej i zamykania.

Kobieta przedstawia dalej swoje propozycje. Uważa, że mieszkańcy oczekują stadionu lekkoatletycznego z prawdziwego zdarzenia. Jako przykład podaje stadion w Osiu.

Inną kwestią, którą porusza mieszkanka Śliwic, jest wycinka drzew na opisywanym terenie. Przed przygotowaniem pod inwestycję rosnąć miał tam okazały drzewostan. Drzewa, które pozostały, mają być natomiast uszkodzone. Teren wygląda jej zdaniem nieelegancko, a niepokój czytelniczki budzi sam czas wycinki. Uważa, że przypadł on na koniec kwietnia, czyli na okres lęgowy ptaków.

„Realizujemy wszystkie postulaty naszych mieszkańców"

Tak jak zapowiadał wójt, przetarg na przebudowanie terenu przy stadionie ogłoszono na kilka dni przed trwającymi wakacjami. Ostatecznie został on unieważniony ze względu na zbyt wysokie oferty. Gmina Śliwice na inwestycję przeznaczyć chciała kwotę 2.901.168, 75 zł, natomiast oferta z najniższą ceną wyniosła aż 3.662.940 zł.

Daniel Kożuch przekonuje „Tygodnik", że wkrótce przetarg ogłosi ponownie. Czy zmieni się specyfikacja warunków zamówienia?

– Zostawimy ją bez zmian, ale będzie korekta terminu wykonania inwesycji. Przesuniemy go prawdopodobnie do przyszłego roku, chyba do czerwca [...]. Tak, żeby jak najwięcej firm wystartowało – słyszymy od szefa gminy Śliwice.

Wójt potwierdza, że nie ma wizualizacji odnowionej przestrzeni przy stadionie. Wynika to z oszczędności. To, jak będzie wyglądać przestrzeń obok stadionu, wiadome będzie po zakończeniu zadania. Dopytujemy o kwestie podnoszone przez naszą czytelniczkę. Czy odnowa przestrzeni była konsultowana ze społeczeństwem?

– Młodzież ze Stowarzyszenia Młodych przygotowywała wcześniej takie konsultacje. Wszystko, co realizujemy, konsultujemy z młodzieżą. Pytamy, rozmawiamy z nimi i prosimy, żeby podpowiadali nam, czego potrzebują – czy chcą pumptrack, oświetloną ścieżkę dydaktyczną dla osób starszych i młodszych, czy może coś innego. Myślę, że będzie to bardzo fajne miejsce. Zrobimy nawet takie mini-boisko, gdzie ojciec z synem czy matka z córką będą mogli na chwilę pójść i pograć. Myślę, że takie rozwiązania są bardzo przydatne, tym bardziej, że to właśnie młodzież ich chciała. Realizujemy postulaty naszych mieszkańców. Co prawda młodzi nie mogą jeszcze głosować, ale mogą nam bardzo dużo podpowiedzieć – tłumaczy Daniel Kożuch.

A co z wycinką drzew?

– Były tam stare świerki, z których właściwie większość usychała. Były też zakrzaczenia i zastanawialiśmy się, czy je zostawić. Nie lubię wycinać drzew, jeśli nie muszę tego robić, ale czasami musimy podjąć takie decyzje, żeby wszystko miało ręce i nogi. Przede wszystkim zależy nam na tym, żeby było funkcjonalnie i żeby mieszkańcy byli z tego zadowoleni. Wydać 3 miliony złotych na inwestycję i pozostawić te stare świerki? To nie wyglądałoby najlepiej. W ramach inwestycji mamy za to zaplanowane nowe, ładne klony, które zostaną posadzone – wyjaśnia samorządowiec i snuje wizję dalszej przyszłości tego miejsca.

– To jest pierwsza część, czyli infrastruktura społeczna. Później będziemy dopiero działać dalej ze stadionem. W przyszłości powstanie piękny obiekt sportowy. Najważniejsze, żeby były osoby chętne – nasza młodzież, seniorzy i osoby w każdym wieku, do korzystania z tego dobrodziejstwa. Myślę, że tak będzie – Kożuch jest dobrej myśli.

Podczas rozmowy w czwartek (6 sierpnia) poprosiliśmy wójta o udostępnienie dokumentacji związanej z wycinką drzew, w tym niezbędnych zezwoleń, a także terminów jej przeprowadzenia. Do momentu wydania bieżącego numeru „Tygodnika Tucholskiego jej nie otrzymaliśmy. Naszą prośbę ponowialiśmy.

Tekst i fot. Anna Lipska

Ogłoszenie płatne

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Genowefy Kosz,

która w latach 1991-2017
z pasją prowadziła Restaurację Cechowa.

Dziękujemy rodzinie, znajomym, sąsiadom,
pracownikom, gościom oraz delegacjom
za modlitwę, złożone kwiaty
oraz zachowanie Zmarłej w życzliwej pamięci.

W głębokim smutku
pogrążona w żałobie Rodzina

Ogłoszenie płatne

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż działek stanowiących własność Gminy Tuchola

Przetargi odbędą się **22 września 2026 r. (wtorek)**, w godzinach wskazanych w tabeli **w Urzędzie Miejskim w Tucholi, pl. Zamkowy 1, pokój 206**

Nr działki	Pow. w m²	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza brutto w zł	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
Pierwszy przetarg na sprzedaż działki, położonej **w Tucholi przy ul. Jaśminowej**, przeznaczonej pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego z dopuszczeniem lokalizacji usług i obiektów zamieszkania zbiorowego i zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej do 6 mieszkań					
3909	**2052**	**BY1T/00040432/3**	**348.800,00**	**30.000,00**	**godz. 10.00**
Pierwszy przetarg na sprzedaż działki, położonej **w Tucholi przy ul. Pokoju Toruńskiego** pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną,					
3139	**1672**	**BY1T/00017702/7**	**235.000,00**	**20.000,00**	**godz. 10.45**
Pierwszy przetarg na sprzedaż działki, położonej **w Tucholi przy ul. Wincentego Witosa** pod zabudowę mieszkaniową i usługową					
3915	**1536**	**BY1T/00040428/2**	**241.000,00**	**20.000,00**	**godz. 11.30**
Pierwszy przetarg na sprzedaż działki położonej **w Tucholi przy ul. Strzeleckiej**, przeznaczonej pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego					
2777	**612**	**BY1T/00040289/5**	**100.000,00**	**10.000,00**	**godz. 12.15**
Drugi przetarg na sprzedaż działki położonej **w Nad Bladówkiem, obręb Bladowo**, przeznaczonej pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego					
351	**3668**	**BY1T/00005178/7**	**222.000,00**	**20.000,00**	**godz. 13.00**

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest wniesienie wadium w pieniądzu. Wadium na konkretną działkę należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Tucholi lub winno być na koncie tut. Urzędu w Banku Spółdzielczym w Tucholi numer 96 8174 0004 0000 2163 2000 0002, **najpóźniej 16 września 2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Tucholi. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz uczestnika przetargu *(np. wadium-przetarg, działka nr..... uczestnik...).*

Pełna treść ogłoszenia o przetargach została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tucholi oraz opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) na stronie internetowej www.bip.tuchola.pl/NIERUCHOMOŚCI/.

eprasa.pl 81d02440ca

Zaledwie 150 m² i blisko 400 rodzimych drzew, krzewów, roślin!

Najpierw las, potem dom. W Pile powstał mikrolas metodą Miyawaki

Nie od budowy domu, lecz od posadzenia własnego lasu rozpoczęła urządzanie działki w Pile Asia Bielińska. Razem z nią za łopaty chwycili sąsiedzi, którzy przyjęli zaproszenie do tej nietuzinkowej akcji. Pomogli też specjaliści zajmujący się sadzeniem drzew metodą Miyawaki. To właśnie ona pozwala w ciągu zaledwie kilku lat wyhodować kilkumetrową ścianę zieleni.



Asia Bielińska z dużą precyzją rozmieszczała sadzonki, zanim trafiły do przygotowanej gleby.



Wojciech i Agnieszka Weynowie z zainteresowaniem słuchali wyjaśnień dr. Kaspra Jakubowskiego dotyczących metody Miyawaki.



Najwyższe gatunki drzew posadzono z dala od granicy działki. Na obrzeżach mikrolasu powstało schronienie dla płazów, gadów i innych małych zwierząt.

W akcji sadzenia mikrolasu metodą Miyawaki, która odbyła się 31 lipca, mógł wziąć udział każdy zainteresowany. Zapowiedź wydarzenia ukazała się również na łamach „Tygodnika Tucholskiego". Upał panujący od samego rana nie zniechęcił miłośników przyrody. O godzinie 9:00 na działce pojawili się m.in. najbliżsi sąsiedzi **Asi Bielińskiej**, w tym 90-letnia pani **Urszula** oraz **Agnieszka** i **Wojciech Weynowie** z Górniczej Wioski.

– To bardzo ciekawa rzecz – nowa inicjatywa i nowi sąsiedzi. Stwierdziliśmy, że warto przyjść, pomóc, poznać się, a przy okazji dowiedzieć się czegoś nowego. Jesteśmy otwarci na nowości – przyznali małżonkowie.

Wspólnymi siłami na powierzchni zaledwie 150 m² posadzono blisko 400 rodzimych drzew, krzewów i roślin runa leśnego. Jeszcze przed rozpoczęciem prac, a później także w ich trakcie, tajniki metody Miyawaki przybliżał uczestnikom dr **Kasper Jakubowski** – architekt krajobrazu, edukator przyrodniczy i jeden z głównych propagatorów tej metody w Polsce.



Po sąsiedzku na miejsce sadzenia mikrolasu zajrzała także radna Jadwiga Zwolińska. Za nią stoi właścicielka działki Asia Bielińska, obok dr Kasper Jakubowski.



Sadzeniu mikrolasu towarzyszyła niezwykle serdeczna atmosfera. Do Piły przyjechali ludzie, których połączyła wspólna pasja do przyrody.

Za kilka lat będzie tu mała puszcza

Za techniczną stronę przedsięwzięcia odpowiadał zespół Forest Maker, który wcześniej odpowiednio przygotował podłoże. Ziemię znajdującą się na działce wymieszano z kompostem oraz martwym drewnem.

– Tak spulchniona gleba jest idealna do sadzenia i gwarantuje, że około 95 proc. roślin się przyjmie. Za dwa lata będzie tu taka mała Puszcza Białowieska we własnym ogrodzie – podkreślał architekt krajobrazu.

Rodzime gatunki drzew i krzewów – odtwarzające wszystkie naturalne warstwy lasu, od ściółki i runa, przez podszyt, aż po wysokie drzewa – sadzono bardzo gęsto, maksymalnie po trzy rośliny na metr kwadratowy. Właśnie odpowiednia gęstość nasadzeń oraz starannie przygotowane podłoże stanowią podstawę japońskiej metody Miyawaki. Dzięki temu las rozwija się nawet dwukrotnie szybciej niż w przypadku tradycyjnych nasadzeń, jest bardziej odporny na suszę, a po kilku latach praktycznie nie wymaga pielęgnacji.

– Taki las po czterech latach potrafi osiągać osiem metrów wysokości. Tempo wzrostu nie jest jednak najważniejsze. Najważniejsze jest to, że działa jako cały system – mówił Kasper Jakubowski.

Zgodnie z życzeniem właścicielki działki posadzono gatunki szczególnie sprzyjające ptakom, zapewniające im schronienie i pokarm. Wśród nich znalazły się m.in.: kruszyna, jarzębina, dzikie jabłonie, leszczyny, dęby, głogi, kaliny, dzikie porzeczki oraz bez koralowy. Dobierając rośliny, wzorowano się także na składzie gatunkowym rezerwatów Borów Tucholskich.

– Wyjątkiem są dwie kłokoczki, potraktowane jako ciekawostka dendrologiczna. Ten słowiański krzew sadzony był od tysięcy lat na terenach Polski, dziś jest gatunkiem rzadkim i objętym ochroną – zdradził edukator.

Las zamiast fundamentów

Na obrzeżach mikrolasu wykonano również niewielką nieckę bioretencyjną. Rów wypełniono gałęziami, które staną się schronieniem dla żab, ropuch, jaszczurek czy jeży.

– To także doskonały przykład, co zrobić z gałęziami zalegającymi na działce. Zrobiliśmy z nich habitat, czyli schronienie dla fauny – zauważył Jakubowski.

Po zakończeniu sadzenia cały teren wyściółkowano słomą i korą. Jak podkreślał ekspert, równie dobrze można wykorzystać do tego skoszoną trawę lub jesienne liście.

– W osłoniętej glebie tworzy się specyficzny mikroklimat, który ogranicza parowanie wody po podlewaniu. Ściółka zatrzymuje wilgoć i buduje próchnicę, a każdy centymetr próchnicy na hektarze oznacza dodatkowe 130-150 tysięcy litrów wody zatrzymanej w glebie – wyjaśniał.

Dla Asi Bielińskiej priorytetem po zakupie nieruchomości było właśnie posadzenie lasu. Budowa domu może jeszcze poczekać.

– Działka ma warunki zabudowy i jest miejsce na dom, ale z tym się nie spieszy. Zależy mi najpierw, żeby odhodować ten las – przyznała.

Metoda Miyawaki jest coraz częściej wykorzystywana nie tylko przez samorządy i organizacje społeczne, ale także przez właścicieli prywatnych posesji. Dla jednych to sposób na stworzenie własnego fragmentu lasu, dla innych – naturalna alternatywa dla betonowych ogrodzeń. Gęste nasadzenia skutecznie tłumią hałas, poprawiają mikroklimat i zwiększają bioróżnorodność, a po kilku latach tworzą zieloną ścianę niemal niewymagającą ingerencji człowieka.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama, ogłoszenie płatne

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

eprasa.pl 81d02440ca

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Pojawią się przed Tobą ciekawe możliwości. Na tyle ciekawe, że będzie Ci trudno wybrać. Ostatecznie zdecydujesz się na jedną konkretną, ale wciąż będzie Ci czegoś brakować. Na szczęście wybrana przez Ciebie opcja całkowicie Cię zaabsorbuje. Będziesz tak zajęty, że zabraknie Ci czasu na rozmyślania: coby było, gdyby… I bardzo dobrze, przynajmniej zajmiesz się na czymś ważnym.

Byk
Staniesz wobec ważnej decyzji. Dopisze Ci intuicja i postawisz na właściwą kartę. Po czasie pewnych trudności wyjdziesz na prostą i będziesz się cieszył słusznym wyborem. Nie kieruj się wyłącznie pieniędzmi. One przychodzą i odchodzą, a Ty powinieneś mieć przed sobą wytyczony cel. W tym, co robisz, potrzebny Ci jest konkretny azymut.

Bliźnięta
Możesz mieć problemy z właściwym wyborem. Dlatego nie śpiesz się. Lepiej przeanalizuj możliwości i warunki osiągnięcia celu. Będą Ci sprzyjali przyjacielsko nastawieni ludzie, okoliczności i bliskie osoby. Przy takiej asekuracji nie musisz obawiać się konsekwencji. Zarówno Twój krytycznie nastawiony głos wewnętrzny, jak i przyjaciele nie dadzą Ci popełnić błędu.

Rak
Twoje wybory nie będą łatwe. Co innego podpowie Ci intuicja, a co innego otaczający Cię ludzie. Zastanów się, co jest dla Ciebie ważniejsze. Twoja własna hierarchia wartości czy podpowiedzi zewnętrzne? Przemyśl wszystko dwa rady. Kieruj się tym, co sam uważasz za słuszne. Nie ma w tym żadnych sprzeczności. Przecież nie robisz nikomu krzywdy…

Lew
Przyjdzie Ci przejść prze ścieżkę tajemnic, niedomówień i niejasnych sytuacji. Mimo wszystko zachowaj spokój. Wszystkiego dowiesz się w odpowiednim czasie. Na szczęście te drobne tajemnice nie wstrząsną Twoim światem. W gruncie rzeczy wiesz w czym tkwisz i niewiele Cię dziwi. Uda Ci się rozwikłać tajemnice i znaleźć drogę do prawdy. To nie będzie łatwe, ale potrzebne.

Panna
Wybierzesz krętą drogę do odkrycia prawdy. Narazisz się ludziom, którzy woleliby jej nie ujawniać. W Twoich działaniach wesprą Cię bliscy i przyjaciele. Ujawnienie kilku kłopotliwych faktów pomoże oczyścić atmosferę, a także odróżnić wrogów od przyjaciół. Już zbyt długo ktoś w Twoim otoczeniu cierpi z powodu czyichś oszczerstw.

Waga
Gdy znajdziesz się w nieciekawym położeniu, nie załamuj rąk. Staraj się dążyć do ustalenia faktów, bo wtedy okaże się, kto i dlaczego rozpuszcza fałszywe plotki o Tobie. Trochę to Tobą wstrząśnie, bo tej osoby w ogóle nie podejrzewasz. Ostatecznie dochodzenie do prawdy wzmocni Cię i pomoże znacznie szerzej przyjrzeć się sprawie.

Skorpion
Znajdziesz się w środku wielu spraw, których nie będziesz rozumiał. Staraj się nie poprzestawać na pierwszych wyjaśnieniach. Sytuacja będzie bardzo skomplikowana, a wczesnymi wyrokami możesz skrzywdzić niewinnych ludzi. Śmiało stawiaj pytania i rozmawiaj z zainteresowanymi ludźmi. Dąż do szczerości. To nie będzie takie trudne, trzeba tylko chcieć.

Strzelec
Nowe sytuacje mogą być dla Ciebie zaskakujące. Sprawy się pokomplikują. Zastanów się, na ile to wszystko dotyczy Ciebie? Jeśli chodzi o innych ludzi, to zostaw ich sprawy w spokoju. Masz dość swoich problemów, po co Ci cudze tajemnice? Jeśli zaangażujesz się choćby troszeczkę, pozostaniesz już w kręgu cudzych spraw.

Koziorożec
Ktoś bardzo potrzebuje Twojego wsparcia. Nie odwracaj oczu od potrzebującego pomocy. Szybko możesz się znaleźć na jego miejscu i zaboli Cię, że inni tak egoistycznie się zachowują. Przyjdzie Ci przejść długą drogę do zrozumienia siebie i innych. Jednak ta lekcja jest Ci potrzebna. Lepiej zrozumiesz ludzi i zyskasz nową twarz.

Wodnik
Będziesz chciał uwolnić się od dotychczasowych zobowiązań. Wydadzą Ci się one nudne i nikomu niepotrzebne. Do porządku przywoła Cię osoba będąca autorytetem w rodzinnym kręgu. Jasne postawienie sprawy wskaże Ci właściwy kierunek działań. Będziesz wiedział co i dlaczego masz robić. Zaczniesz działać z własnej, nieprzymuszonej woli.

Ryby
Przyjdzie Ci podejmować decyzje w ważnych rodzinnych sprawach. Tylko nie śpiesz się. Będziesz miał czas i sprzyjające okoliczności, ale nawet jeden mały błąd może wywrócić wszystko do góry nogami. Ludzie zaufali Ci i teraz oczekują mądrych i sprawiedliwych wyroków. Szacunek do Ciebie znacznie urośnie, jeśli tak właśnie się zachowasz.

kółko fortuny nr 32

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
rzecz

	E		E			O	

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Konkurs w tym tygodniu nie został rozwiązany z powodu błędu graficznego. Za pomyłkę przepraszamy.

krzyżówka nr 32

przygotowała **Bożena Olszewska**



POZIOMO:
3) rzeźba przedstawiająca człowieka
8) najwyższy ssak
9) stolica nad Dunajem
10) równe w marszu
11) rękojeść, trzonek
14) drogowy lub interpunkcyjny
16) twardy, żółty ser podpuszczkowy z mleka krowiego
19) krucha foremka do lodów
20) reguła, prawidło
22) odpadki ze stolarni
23) świadczenie z ZUS
24) broń osy
25) do spłacenia
26) askorbinowy, to witamina C
29) łodygi kartofli
30) wykształcenie i uzdolnienia potrzebne do wykonywania jakiegoś zawodu

PIONOWO:
1) ktoś mający duże doświadczenie
2) wynagrodzenie aktora
3) potocznie o więzieniu
4) osiedle wiejskie
5) śpiew niektórych ptaków
6) sportowa rozgrywka
7) koniec wyścigu
11) właśnie przyszedł na świat
12) osoba niezdarna i mało energiczna
13) obszar u ujścia Wisły
15) Polacy lub Francuzi
16) ostre zakończenie strzały
17) gatunek tłustego śledzia
18) przyprawa w gwiazdkach
21) okazywanie komuś podziwu lub czci
27) to, co łączy ludzi ze sobą
28) elegancja i wytworność

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 31 „Lwu nie jest potrzebna lisia chytrość".

nagrodę wygrywa:

Maria Kęsik z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"
Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 81d02440ca

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16:00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcją gazety) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12:00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:
Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

praca

Dam pracę

- **Praca sezonowa w Holandii, zbiór jabłek i gruszek, mile widziane pary, osoby starsze, tel. 665-801-447 lub 603-208-851**
- Zatrudnię diagnostę do okręgowej stacji kontroli pojazdów, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnię kierowców kat. B w transporcie międzynarodowym (wymagana karta do tachografu) tel. 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym, tel. 604-239-542, 606-268-653

nieruchomości

Sprzedam

- Działki budowlane, 900-3000 m², atrakcyjne położenie, 100 m od jeziora, 100 m od lasu, 60 zł/m², 512-551-865
- Grunty orne o pow. powyżej 10 ha na terenie Bladowa, 601-413-352
- Mieszkanie w Tucholi, ul. Kościuszki 7D w bloku, 39 m², z balkonem, II piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, tel. 727-286-522

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Budowa dachów, ciesielstwo, grzanie papy termozgrzewalnej, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż blachy i parapetów, wymiana rynien, wszystko co związane z dachami, stawianie wiat, zadaszeń, garaży, domków, tarasów, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356, 784-700-127
- Grzanie papy termozgrzewalnej, budowa i naprawa kominów, konserwacja papy, 889-605-078
- Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, mycie dachów, elewacji i kostki brukowej, 601-927-172

motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi do Alfy Romeo 147, 4 szt., 16 cali, hak do Alfy Romeo, plandeka na stelażu nierdzewnym, 601-927-172
- Ford Mondeo III 2.0 TDCI 130 KM (2006), kombi, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, sprawny, 601-927-172
- Ford Transit 2.0 D (2000), podwójna kabina – nowy model, skrzynia 2,5 m, hak, zabudowa nierdzewna z plandeką, 601-927-172
- Mitsubishi Space Star 1.9 DID (2002), hak, 3500 zł do negocjacji, 601-927-172
- Motorower Benyko, poj. 50 cm3, 2015 rok, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 601-204-015
- Opony 185/60 R14, tel. 785-644-077
- Volkswagen Golf VI plus 1.4 B (2010), sprowadzony, zarejestrowany, tel. 606-280-837

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Bele siana, pszenżyto, jęczmień, owies, zboże na pniu, 601-413-352
- Brona talerzowa ok. 3 m + wał strunowy, mało używana od nowego, 667-902-418
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Drewno bukowe, suche, rozpałkowe oraz komnikowe, buk, dąb, brzoza, 604-560-593
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Facelia, 7 zł/kg, 691-698-441
- Gorczyca, Mała Klonia 33, 887-887-594
- Jałówka roczna, biało-czerwona HF, 609-145-142
- Jałówki mięsne, 3 szt., 730-586-734
- Jałówki wysoko i nisko cielne, zgrabiarka karuzelowa 4,2 m, rozsiewacz nawozu 2-tarczowy 850 l, opony 16,9xR28, 480/70 R28, 606-224-952
- Jamniki czarne podpalane – szczenięta (pieski), 504-609-084
- Kajak do słomy i siana, 692-291-883
- Kamień łupany, okazyjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac. Kora sosnowa, 601-927-172
- Kombajn ziemniaczany Anna, 10.500 zł, 888-441-989
- Koniowóz rejestrowany, 5000 zł, 608-717-818
- Kontener na działkę, długość 4,3 m, szerokość 2 m, wysokość 2,2 m, 536-815-138
- Kurki odchowane 16-tygodniowe Rossa – zamawiać na 22 sierpnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane 19-, 20- i 23-tygodniowe Rossa, zamówienia na lipiec, sierpień, wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
- Kury nioski, terminy na 29 września – 19-tygodniowe, brojlery żywe – terminy na wrzesień, Raciąż, 695-561-239
- Łóżeczko dziecięce wraz z materacem, wózek dziecięcy oraz krzesełko do karmienia, Tuchola, 661-837-111
- Łóżko 1-osobowe, polbruk z demontażu, terrarium legwana, kabina prysznicowa narożna, 601-927-172
- Okna używane i sofa 3-osobowa z ekoskóry rozkładana, kuchenka gazowa, zmywarka, 601-927-172
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Platforma do balotów okrągłych, szerokość 2,50 m, długość 8 m, wyremontowana, oś na bliźniaczych kołach, 3900 zł do negocjacji, (52) 336-94-78
- Płyty chodnikowe 60x60, nowe, okazyjna cena. Słupki ogrodzeniowe betonowe, używane, możliwość transportu, 601-927-172
- Prosięta, 516-641-941
- Rower 3-kołowy, prawie nieużywany, dla osoby dorosłej, cena 700 zł do negocjacji, tel. 693-544-247
- Słoma żytnia, bele 130 x 130, tel. 515-268-369
- Wialnia duża, 650 zł, tel. 608-717-818
- Wiśnie z sadu 2,50 zł/kg, tel. 735-312-422

informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

FizjoFiks – Fizjoterapia | Masaż leczniczy | Terapia manualna
mgr Nikolai Kielbratowski
ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

auris med **BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet **Tel. 791 029 403**

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym", prosimy o kontakt z redakcją – tel. 52 33 630 50.

Ogłoszenie płatne

Nadleśnictwo Lutówko
Skarb Państwa Państwowe
Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Lutówko, Lutówko 18, 89-407 Lutówko

ogłasza IV przetarg publiczny na sprzedaż zlikwidowanych urządzeń łowieckich

Ofertę na zakup należy złożyć do dnia **21 sierpnia 2026 r. do godz. 9.00.**
Szczegóły dostępne na stronie internetowej Nadleśnictwa Lutówko pod adresem: https://www.lutowko.torun.lasy.gov.pl/aktualności

Tygodnik Tucholski
Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl (redaktor prowadzący wydanie), tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska, tel. kom. 781 770 702 (e-mail: agata@tygodnik.pl)
Anna Lipska, tel. kom. 452 541 700 (e-mail: anna@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 81d02440ca

Muzeum Borów Tucholskich? Ono je open na gości łod ósmy do czwarty po łobiedzie

O Muzeum Borów Tucholskich piszemy dużo, ale nigdy... gwarą borowiacką. Właśnie w tym numerze mamy tę wyjątkową możliwości. A to dzięki uczestniczkom tegorocznego, II Konkursu Gwary Borowiackiej, który zorganizowało Borowiackie Towarzystwo Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Tucholi. Olga i Dominika po borowiacku opowiadają o wrażeniach z wizyty w tucholskim muzeum.



– Łońskiego roku, chiba to było wef maju żym mnieli trocha wolnego czasu. Chućko żym zrobili lekcje, chwatko zjedlim maltych, wsiedlim na koło i pojechalim na srej do takiego fyrtla wef Tucholi, co je nazywają Muzeum Borów Tucholskich. Ono je open na gości łod ósmy do czwarty po łobiedzie. Nie wieta ile żym się tam dowiedziała. Jakie fajn klamoty żym obaczyła. Ten budynk, wef chtórnym je muzeum je stary, jak to dziś mówią zabytek. Tamój so nazorgowane różniste klamoty, chtórne używali pierwej Borusy. So tam też inksze eksponaty – ptaki, rożne zwierzaki i wszystko, co można było obaczyć dawni i dziś wef naszych borach. Na samym przodźku je historia Tucholi – dwa mniecze zes Grunwaldu, stara pieczęć, łokno zes świanto Małgorzato, skazki łod kościelnego zygara i inksze zabytki.

– A dali, wef drugi izbie żem obaczyła skrobacze, stół, kipy, kierzanka, kobiałka, koponki, kanka do mlika, weker, ruczka i zydel, hybel do kapusty, latyrka do obory, krystka do grzania i plata. Na placie stojały grapy i trygle. Wef jednym kuncie była stara pralka. Kele pralki stojały tary, balija i magle. A czy wy wieta co to so szuńdy? To so nosidła do wody. Dziś otworza kran i lejci mi woda. A pierwej... Kobijyty mniały cianżko. Durch i durch robota – wef chałupie, przy gzubach, wef obejściu przy chudobie, na podwórzu i na polu.

– Wef trzeci izbie stoi wyro, bujaczka dla małego gzuba, kasta posagowa, szafinierka i stół. So tam też stroje Borusów. Borowiaczka przy żniwach chodziła wef szorcy zes białego płótna. Zimo obuwała kucbaje i westka zes barchanu, jake, kary, spódnik zes warpu i sztryfle. Na nogi obuła buty zes skóry, a na podwórz i do chlewa szlory abo klumpy. Wef niedziela i świanta nosiła haftowana kapota – czepiec. Borus obuwał się ździebko inakszy. Nosił granatowe buksy, koszula płócienna westka, kropusy, na głowa kapelusz, barania muca abo mycka. Zimo – burka abo kufajka, czasem fifrak a na nogach sztryfle.

– Eszcze wef inkszym kuńcie stały grable, haka, gracka, kara, klaper, krypa do pojenia kuni, redlo, rozwerk, szlapa i oście do łowienia rybów. Na eszcze inkszej wystawce żem obaczyła hafty Borusów. To je haft kaszubski, jeno ździebko inkszy. Jak byśta chcieli coś się o tym dowiedzieć, to idźta do hafciarek, łune wam wszyćko rychtych wyklarujo.

– Musim Wam powiedzieć, że żym były srodze zadowolnione zes odwiedzin wef tym muzeum. Prendzy żym tego nie wiedziały, choć szkulna nam o tym klarowała. Wedle nas warto tam wstąpić choć na chwiełka.

– Będzieta mnieli o tym wiancy pojańcia, jak to wszysto obaczyta. Tera je kole pierszej. Jeszcze zdążyta przed zawarciem dźwierzów. A jak sia zaś kiedyś spotkóma, to so o tym eszcze raz pogadoma.

(pp)

Wizyta w Muzeum Borów Tucholskich

Dialog Olgi Cieślik i Dominiki Kościńskiej, uczennic Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi im. dra Kazimierza Karasiewicza.

Tekst powstał w ramach realizacji ścieżki edukacji regionalnej, którego autorem jest ***Igor Adamczewski****, absolwent Gimnazjum nr 1 w Tucholi*

Stwórzcie wspólnie bukiety głośno śpiewając z Kapelą Jucha

Matki Boskiej Zielnej u Borowiaków. Goście w muzeum poznają dawne tradycje

Mamy czas żniw, a zbliża się intensywny okres dożynek i jednocześnie zakorzenionych na naszym terenie zwyczajów. Jedną z tradycji będzie można poznać bliżej podczas nadchodzącego spotkania w Muzeum Borów Tucholskich – w najbliższy piątek.

14 sierpnia w Muzeum Borów Tucholskich odbędzie się wydarzenie „Matki Boskiej Zielnej u Borowiaków". Spotkanie będzie okazją do przypomnienia dawnych zwyczajów związanych ze świętem przypadającym dzień później, ale także do wspólnego spędzenia czasu przy muzyce, śpiewie i regionalnych smakach.

Jednym z najważniejszych punktów spotkania będzie wspólne komponowanie bukietów zielnych. To właśnie bukiety z ziół, kwiatów, zbóż i innych roślin od wieków były ważnym elementem obchodów święta Matki Boskiej Zielnej. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mogli własnoręcznie przygotować kompozycje, nawiązując do dawnych borowiackich zwyczajów.



Ekipa Muzeum Borów Tucholskich podczas ubiegłorocznej edycji zapowiadanego dziś wydarzenia. Spotkało się ono wówczas z pozytywnym odbiorem. Wśród uczestników byli stali bywalcy muzeum, ale dostrzegliśmy wtedy sporo turystów, którzy odwiedzili Tucholę.

Żniwny poczęstunek

Nie zabraknie również muzyki. W programie znalazły się śpiew i biesiada dożynkowa z Kapelą Jucha, a całość uzupełni żniwny poczęstunek.

Będzie więc trochę tradycji, trochę muzyki, trochę wspólnego biesiadowania, a przede wszystkim okazja do spotkania z kulturą i obyczajami, które przez pokolenia towarzyszyły mieszkańcom Borów Tucholskich. Muzeum organizowało już wydarzenie o tej tematyce dokładnie rok temu. Spotkało się z dużym zainteresowaniem i było doskonałą okazją do wzbogacenia się wartościową wiedzą dotyczącą zwyczajów Borowiaków.

„Matki Boskiej Zielnej u Borowiaków" odbędzie się 14 sierpnia 2026 roku o godz. 16.00 w Muzeum Borów Tucholskich.

(pp)

Ogłoszenie płatne

OBWIESZCZENIE STAROSTY TUCHOLSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowani i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

z a w i a d a m i a m

o wydaniu 6 sierpnia 2026 r. decyzji Starosty Tucholskiego znak BD.6740.7.11.2026.MP zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej Zarządowi Powiatu Tucholskiego, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie dróg powiatowych nr 1009C oraz 1010C w miejscowości Stobno. Realizacja inwestycji na terenie:

- działek drogowych stanowiących własność Powiatu Tucholskiego nr ewid. 407/4, 407/5, 409/1, 411/19, 383/11, 514/1, 477/3, 488/5, 488/6, 488/8, 492/2, 492/3, 492/5, 410/1 położonych w obrębie geodezyjnym Stobno, gmina Tuchola,
- działek drogowych stanowiących własność Gminy Tuchola nr ewid. 321/3, 425, 415 położonych w obrębie geodezyjnym Stobno, gmina Tuchola,
- * nieruchomości powstałych w wyniku podziału, planowanych do przejęcia na rzecz Powiatu Tucholskiego nr ewid. 436/4*, 476/2*, 477/8*, 477/6*, 498/4*, 499/1*, 502/2*, 504/2*, 514/3*, 815/2*, 815/3* położonych w obrębie geodezyjnym Stobno, gmina Tuchola,
- działek do czasowego zajęcia na czas wykonywania robót budowlanych związanych z przebudową urządzeń wodnych, przebudową innych dróg publicznych, przebudową zjazdów dla realizacji inwestycji, budową sieci uzbrojenia terenu nr ewid. 305/1, 411/18, 436/3**, 475/3, 476/3**, 477/9**, 808 położonych w obrębie geodezyjnym Stobno, gmina Tuchola (**działki powstałe w wyniku podziału działek, nieplanowane do przejęcia).

Nawiązując do powyższego, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni, licząc od dnia publikacji niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Pocztowa 7, I piętro, biuro nr 102. Zapoznanie się z aktami sprawy możliwe jest drogą elektroniczną lub po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (osoba prowadząca sprawę Monika Piekarz, tel. 52 559 07 17, budownictwo@tucholski.pl).

Starosta Tucholski

eprasa.pl 81d02440ca

Krew dla potrzebujących. Strażacy z Gostycyna zachęcają do jej oddawania



Łukasz Podgórski, prezes OSP w Gostycynie sam też oddał krew.

W dniu 82. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego OSP w Gostycynie, we współpracy z Gminą Gostycyn, Bydgoskim Oddziałem Klubu Legion HDK oraz Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy, zorganizowała zbiórkę krwi. Krwiobus stanął przy remizie.

– Powstańcy przelali krew, abyśmy mogli żyć dzisiaj w wolnej Polsce. My możemy ją ofiarować, aby uratować życie potrzebującym – mówi **Łukasz Podgórski**, prezes OSP w Gostycynie, który już dzisiaj zachęca do udziału w kolejnych tego typu akcjach. Najbliższa z nich odbędzie się 26 września.

– Zachęcam do tego, aby chociaż raz spróbować. To trwa tylko kilka minut – dodaje.

W ramach sobotniej (1 sierpnia) akcji 29 osób zgłosiło się, aby oddać krew, a 20 z nich faktycznie ją oddało. Jedna osoba zrobiła to po raz pierwszy. Wydarzenie odbyło się w ramach turnieju gmin „Czerwony Szlak Życia".

Tego samego dnia druhowie z Gostycyna promowali także program 1R, czyli Pierwszy Ratownik.

Tekst (aw), fot. OSP Gostycyn



Akcja mająca na celu zebranie jak największej ilości krwi, której szczególnie brakuje w okresie wakacyjnym, odbyła się na placu przed gostycyńską remizą.

„Kulawa Kaczka i Ślepa Kura". Dostępne są darmowe wejściówki

Rodzinny spektakl w Lubiewie. Zarezerwuj darmową wejściówkę

Zapowiadany spektakl to doskonały pomysł na spędzenie ostatnich dni wakacji w rodzinnym gronie. Aby go zobaczyć, wystarczy zarezerwować darmowe wejściówki w B-CKiP w Lubiewie.

27 sierpnia (czwartek) o godzinie 12:00 w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo będzie można poznać wyjątkową historię, która jest opowieścią o odwadze, przyjaźni i spełnianiu marzeń przepełnioną humorem i wzruszeniem. To historia Kaczki i Kury, które wspólnie wyruszyły w niezwykłą podróż. W jej trakcie przekonamy się, że świat można poznawać na wiele różnych sposobów.



Fot. B-CKiP Gminy Lubiewo

Bezpłatny spektakl „Kulawa Kaczka i Ślepa Kura" autorstwa Wrocławskiego Teatru Lalek, na który darmowe wejściówki dostępne są w B-CKiP lub po wcześniejszej rezerwacji telefonicznej pod numerem 512 864 195, to jedno z pierwszych w Polsce przedstawień sensorycznych z audiodeskrypcją, które pobudzają wyobraźnię i zachęcają do spojrzenia na rzeczywistość z nowej perspektywy.

Widowisko skierowane jest do dzieci od 5. roku życia oraz ich opiekunów.

Anna Lipska

Gmina Śliwice

Plan na sobotnie popołudnie? Zajrzyj do sołectwa Zwierzyniec

Niewielkie sołectwo Zwierzyniec umiejscowione w sercu Borów Tucholskich, na granicy gminy Śliwice i powiatu tucholskiego kusi atrakcjami dla całych rodzin. Sołecki festyn odbędzie się w najbliższą sobotę 15 sierpnia.

Sołecka impreza rozpocznie się w tę sobotę (15 sierpnia) o godzinie 18:00 na terenie przy świetlicy wiejskiej w Główce, drugiej po Zwierzyńcu miejscowości znajdującej się na terenie tego sołectwa.

W programie wydarzenia są atrakcje i animacje dla dzieci oraz przysmaki od Koła Gospodyń Wiejskich w Główce. O godzinie 20:00 rozpocznie się z kolei zabawa taneczna, którą poprowadzi DJ Kedzu. Warto zwrócić uwagę, że to drugi weekend z rzędu, podczas którego można świetnie bawić się w tej urokliwej miejscowości. Poprzednią, czyli olimpiadę podwórkową, relacjonujemy w dzisiejszym numerze na str. 19.

(al)

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. (al), (aw).



Helenka Szynwelska, 3.08, 3220 g, 54 cm, Nowe Prusy



Marcel Gerbatowski, 3.08, 4200 g, 65 cm, Śliwice



Lilianna Nitka, 4.08, 3600 g, 55 cm, Kamienica



Kaja Szamocka, 6.08, 2820 g, 54 cm, Śliwice



Amelia Mogiłka, 6.08, 3620 g, 58 cm, Klonowo



Ignacy Jankowski, 8.08, 3880 g, 59 cm, Cekcyn



Lily Grzeca, 8.08, 3500 g 55 cm, Cekcyn



eprasa.pl 81d02440ca

Olimpiada Podwórkowa w Główce. Tradycyjnie od lat pod patronatem „Tygodnika Tucholskiego”

Tutaj miejscowe dzieciaki integrują się z turystami

W urokliwej miejscowości w sercu Borów Tucholskich odbył się festyn sportowo-kulturalny. Powiedziałby ktoś, jak każdy inny... Nieprawda. Olimpiada Podwórkowa w Główce (gmina Śliwice) niezmiennie przyciąga dziesiątki okolicznych rodzin, ale też turystów, którzy wypoczywają w sąsiednich ośrodkach i pensjonatach. Zresztą niektórzy z przyjezdnych postanowili właśnie tutaj się osiedlić. A tradycyjna olimpiada staje się corocznym punktem ich letniego wypoczynku.



Maskotki to ulubiona atrakcja każdego dziecka! Fot. nadesłane

Główka po raz kolejny zaprosiła do siebie gości. W niedzielę (9 sierpnia) odbyła się kolejna edycja Olimpiady Podwórkowej. Impreza rozpoczęła się o godzinie 14:00 i z minuty na minutę cieszyła się coraz większym zainteresowaniem.

Moc atrakcji w Główce

Wydarzenie ma charakter rodzinny i od lat promuje wspólne spędzanie czasu na łonie natury, z zabawami i aktywnościami zręcznościowymi. W poszczególnych konkurencjach rywalizują dzieci, ale też rodzice czy dziadkowie.

W tegorocznej edycji Olimpiady Podwórkowej najmłodsi ponownie stanęli do tradycyjnych zabaw znanych z dawnych podwórek oraz nieoczywistych gier zręcznościowych, jak np. drewniane kręgle na świeżym powietrzu. Każda z gier miała określoną nazwę, o czym piszemy w dalszej części artykułu.

W programie wydarzenia, oprócz konkursów dla dzieci i animacji, m.in. w formie dymnych baniek, znalazły się też dmuchaniec, fotobudka tradycyjna i fotobudka 360 stopni, a także Miś Tedi i Alex oraz Stitch i Robot Bumblebee. Ci goście zawsze robią furorę. Tak było też w Główce. Olimpiadę można było opuścić z wyjątkową pamiątką, często autorską. Całości dopełnił poczęstunek – żurek, słodkości i drobne przekąski, jak popcorn.

Co wspólnego z olimpiadą mają... dziennikarze „Tygodnika Tucholskiego”?

O inicjatywie rozmawiamy z **Arturem Pruszakiem** – jednym z jej organizatorów.

– Pomysł na Olimpiadę Podwórkową zrodził się jeszcze w moim dzieciństwie. Zaprosiłem kolegów, sąsiadów, turystów i wspólnie z rówieśnikami wymyślaliśmy konkurencje. Doskonale się przy tym bawiliśmy. W kolejnych latach postanowiliśmy, że chcemy nadać temu wydarzeniu większy wymiar i od 2009 roku zawody odbywają się o puchar. Nazwa „Olimpiada Podwórkowa” pojawiła się po publikacji jednego z artykułów „Tygodnika Tucholskiego” redagowanego przez lokalnych dziennikarzy – Adama Blocha i Henryka Salę, a to było ponad 15 lat temu – dowiadujemy się od naszego rozmówcy.



Inicjatywę wsparli druhowie z OSP Śliwce. Fot. nadesłane



Piłkarskie kręgle zostały wykonane z drewna – zadaniem uczestnika jest celne uderzenie piłką i zdobycie jak największej liczby punktów. Fot. Anna Lipska



Każdy rzut miał znaczenie, ale przede wszystkim liczyła się dobra zabawa. Fot. Anna Lipska



Rywalizację poprzedziła krótka rozgrzewka. Fot. Anna Lipska

W 2013 roku olimpiadę przeniesiono na boisko wiejskie. Wtedy była organizowana w ramach festynu sportowo-kulturalnego. Rok 2022 przyniósł kolejną zmianę – przywrócono wydarzenie w nowej formie. Jak podaje nam Artur Pruszak, po uwzględnieniu całej historii imprezy, tegoroczna olimpiada była już jej 14. edycją.

Szczegóły tego wydarzenia dopełniają całości. Olimpiada ewoluuje już od czterech lat. Teren, na którym się odbywa to „Leśna Polana 16” – w nawiązaniu do Borów Tucholskich. Organizatorzy co roku wymyślają nowe atrakcje.

– Teraz działo się bardzo dużo. Zorganizowaliśmy dwie fotobudki, po raz pierwszy odwiedziły nas trzy maskotki oraz robot, absolutną nowością był również „Live Gadżet”. Każdy z uczestników miał możliwość zakupu personalizowanego t-shirtu, czapki, magnesu lub breloka – pamiątek związanych z Olimpiadą Podwórkową oraz Główką – słyszymy od Artura Pruszaka.

Od Szczyrku po Trójmiasto

Masz rozmówca podkreśla prostotę konkurencji, które dają dużo zabawy. „Piłkarskie kręgle” zostały wykonane z drewna – zadaniem uczestnika jest celne uderzenie piłką i zdobycie jak największej liczby punktów. Każdy kręgiel ma przypisaną wartość punktową. Dużej sprawności, a także pomysłu wymaga „5,10,15”. Gra została wymyślona i przygotowana przez lokalnego społecznika i aktywistę, nieżyjącego już **Ryszarda Dykowskiego**. Nazwa nawiązuje do popularnego programu telewizyjnego. Można w niej zdobyć 5,10 albo 15 punktów. Ostatnia z konkurencji, to „Mistrz tarczy” – każdy zawodnik ma dwa rzuty i może zdobyć łącznie 200 punktów w tej w rywalizacji.

Wyniki dziecięcej rywalizacji o puchar starosty tucholskiego Andrzeja Urbańskiego:

- I miejsce – Jan Kłudkowski – Gdańsk
- II – Julia Warczak – Lińsk
- III – Borys Łakomy – Lipki Górne

Konkurs dla dorosłych – rzut kapustą:

- I miejsce – Jan Gołąbek – Chojnice
- II – Paweł Banach – Główka
- III – Adam Kontyka – Żywiec



Olimpiada Podwórkowa w Główce to dobra okazja do spędzenia czasu z najbliższymi w rodzinnej atmosferze. Fot. Anna Lipska

– Warto organizować Olimpiadę Podwórkową, bo jest to wydarzenie, które łączy sport ze świetną zabawą i integruje lokalną społeczność oraz turystów. Daje możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu w rodzinnej atmosferze. To także okazja do spotkań kilku pokoleń i tworzenia wspomnień na długie lata, a to jest przecież najpiękniejsze – dodaje.

Za inicjatywą stoją liczby. Z roku na rok cieszy się ona coraz większym zainteresowaniem. W niedzielę padł rekord jeśli chodzi o liczbę uczestników. Było ich 54, zarówno z okolic Główki, jak i z całej Polski, np. ze Szczyrku, Żywca, Trójmiasta, Poznania czy Wrocławia.

Anna Lipska

eprasa.pl 81d02440ca

Piłka nożna – klasa okręgowa

Niełatwy sezon przed Tucholanką. Pierwszy mecz w najbliższy weekend!

Najbliższy sezon to nie tylko nowa rzeczywistość przed Rawysem CEO Raciąż, który zadebiutował w Unisport IV Lidze. To również nowy rozdział dla Tucholan, którzy pozostali w klasie okręgowej. Zespół ma przed sobą szereg zadań, z których najważniejsze to utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek. Drużyna zagrała szereg sparingów, a za moment zacznie walkę o ligowe punkty. Jak prezentuje się skład Tucholanki? Znamy szczegóły i zapowiadamy pierwszą kolejkę.


Od lewej Patryk Krajna i Grzegorz Rydzkowski.

Tucholanka Tuchola (skład zespołu na sezon 2026/2027):

Bramkarze: Mateusz Januszewski, Mateusz Zaleski.

Obrońcy: Marcin Barwiński, Fabian Beker, Łukasz Bucholc, Kacper Gerth, Łukasz Giłka, Milan Hoffmann, Patryk Krajna, Oliwier Stosik, Mikołaj Ziółkowski, Jakub Górecki, Jakub Pozorski, Jakub Rostankowski.

Pomocnicy: Patryk Andrearczyk, Antoni Bukowski, Ksawery Czerwiński, Juliusz Donarski, Szymon Grudzina, Jakub Misiak, Patryk Nitka, Igor Ossowski, Remigiusz Suwalski, Grzegorz Rydzkowski.

Napastnicy: Bartosz Glazik, Jędrzej Orzechowski.

Dla Tucholanki dwie najważniejsze kwestie to nowy trener i przemeblowany skład. Drużyna z naszego miasta musi odnaleźć się w nowej rzeczywistości, aby jak najkorzystniej zaprezentować się w nadchodzącym sezonie okręgówki, a co za tym idzie – zachować ligowy byt.

Ostatni sparing z Bytovią (spadkowiczem z IV ligi pomorskiej) to porażka 1:3 na terenie rywala. Warto go zrelacjonować, bo w kontekście najbliższego meczu może to stanowić konkretny obraz gry – na progu walki o oczka w V lidze. Przede wszystkim znów należy powiedzieć to, co będzie się powtarzać w trakcie rozgrywek na przestrzeni wielu meczów: Tucholanka ma prawdopodobnie najmłodszy skład w lidze. Kadra drużyny ze stolicy Borów jest szeroka, piłkarzy nie brakuje, jednak małe doświadczenie może być – choć nie musi – widoczne na murawie. Przegrana na Kaszubach to wedle opinii trenera **Piotra Pozorskiego** konsekwencja indywidualnych błędów. Szkoleniowiec od razu zaznacza, że nie stanowiło to potężnej wpadki, bo wszystko ma wspólny mianownik, czyli raz jeszcze – brak doświadczenia młodych Tucholan.


Patryk Nitka to podstawowy gracz Tucholanki. Co ciekawe, jeszcze w przerwie zimowej ubiegłego sezonu w przypadku Nitki pojawiły się spekulacje transferowe. Zawodnik pozostał wówczas w ekipie z Tucholi i to nie zmieniło się także w przerwie między rozgrywkami.


Podpora ofensywy Tucholanki i niezmiennie jeden z jej czołowych strzelców. Wiele w nowym sezonie zależeć będzie od dyspozycji strzeleckiej Jędrzeja Orzechowskiego.

Pierwsza połowa ostatniego sparingu toczyła się lekko pod dyktando miejscowych, którzy byli piłkarzami o lepszych warunkach fizycznych. Ponadto widać było większe poukładanie w grze, zgranie i doświadczenie. Borowiacy nadrabiali walecznością i dobrym przygotowaniem kondycyjnym, ponadto trener wpuścił wszystkich graczy na boisko.

Obiecująca gra młodych, choć brakuje ograna

– Nasza gra na tle miejscowych nie stanowiła rażącej różnicy – mówi Piotr Pozorski. – Bytovia była bardziej skuteczna, bo umiała wykorzystać nasze straty piłki. Zdecydowanie lepiej wyglądała druga połowa, gdy bardziej nastawiliśmy się na grę ofensywną. Gol **Bartosza Glazika** po asyście **Patryka Nitki** na pewno nas bardziej zmotywował. Częściej niż w pierwszej połowie przebywaliśmy pod polem karnym rywali. Do przerwy przegrywaliśmy 0:2.

Trener wspomina, że w meczu zagrało kilku zawodników z rocznika 2009 i 2010, więc to bardzo młodzi piłkarze. Spośród nich można wyróżnić postawę **Fabiana Bekera**, strzelca bramki i bramkarza **Mateusza Zaleskiego**. Piotr Pozorski powiedział, że młodzi coraz lepiej zgrywają się ze „starymi" i to jest dobra informacja. To jednak wciąż tworzący się proces, a liga


Z dobrej strony w wielu meczach pokazał się Mateusz Januszewski.

blisko, więc nie od razu wszystko będzie wyglądać idealnie. Zespół ma tę świadomość. Czego zabrakło w tym meczu, to na pewno strzałów z dystansu. Było kilka sytuacji, gdzie można było odważyć się uderzać w światło bramki. Zabrakło decyzyjności i wzięcia na własne barki odpowiedzialności za akcję. Mocne strony wskazane przez trenera to wola walki i ambicja, szeroka ławka rezerwowych. Słowem – jest dużo ludzi do gry, tylko potrzeba im ograna w dorosłej lidze.

Stojąc przed progiem ligi

14 sierpnia (uwaga – piątek) na wyjeździe Tucholanka zmierzy się z beniaminkiem ligi – rezerwami Elany Toruń. O 18.00 rozpocznie się pierwszy mecz młodej drużyny z Borów. Tucholanka jest formalnie gotowa do podjęcia rywalizacji. Ma szeroki skład, przygotowany obiekt, zorganizowany zespół, nowego trenera – człowieka kompetentnego, znającego piłkarskie, lokalne środowisko, nauczyciela na co dzień. Zastąpił on **Arkadiusza Gostomskiego** i na pewno start ligi jest dla niego wyzwaniem, także wielką niewiadomą, czego Piotr Pozorski nie ukrywa.

– Przed pierwszym meczem powtórzę to, co robił poprzedni trener, bo ja trzymam się tej taktyki i będę ją kontynuował – wyznaje Piotr Pozorski. – Nasza drużyna jest niezmiennie budowana na własnych wychowankach i ewentualnie zawodnikach z powiatu. Nie sięgamy transferowo dalej, staramy się tworzyć zespół, który będzie związany z klubem nie tylko przynależnością sportową, ale też ze środowiskiem, z małą ojczyzną. Taki jest głęboki sens – Tucholanka ma być drużyną z Tucholi i jej okolic.

Do zespołu dołączyli wspomniani Zaleski, Glazik i **Igor Ossowski** – wszyscy z Cisa Cekcyn. Z drużyny odeszli **Mikołaj Galiński** (Unia Solec Kujawski), poza tym szeregi sąsiedniego Rawysa CEO Raciąż zasilili **Mateusz Materac** i **Michał Wojnerowicz**. Z grą pożegnał się ponadto **Jan Wiśniewski**. Powiedzmy wprost: to duża strata, bo wymienieni gracze często stanowili o sile zespołu w meczach ligowych. W drużynie musi się znaleźć ktoś, kto zastąpi nieobecnych i nie mamy tu na myśli ich umiejętności, a doświadczenie. Właśnie ten wyraz to słowo-klucz w odniesieniu do młodego zespołu z Tucholi. Na nim skupia się cały ciężar ligi, bo zdobywanie ograna w tych realiach jest kluczowe.

– Jesteśmy przygotowani do ligi, sparingi wskazały nam całościowy obraz zespołu – podsumowuje trener Tucholanki. – Szkoda, że żaden sparing nie został wygrany, ale lepiej nie schodzić z boiska wygranym, a mieć bagaż przemyśleń i wniosków, niż wygrać – załóżmy – ze słabszym rywalem i niczego nie wnieść nowego do gry. Z moimi piłkarzami będę miał kontakt nie tylko na treningach. Po rozpoczęciu roku szkolnego będziemy się widywać na co dzień w szkole. Młodość daje duże perspektywy, ale sam proces zdobywania ograna w lidze nie będzie kwestią jednego czy dwóch meczów. Mamy zdolnych chłopaków, którzy po prostu chcą grać w piłkę. Powalczymy. Do zobaczenia na meczach!

Tekst i fot. Jarosław Kania


Jakub Górecki (z lewej) – świetnie grający głową obrońca.

eprasa.pl 81d02440ca

Poznaj świat plecionki z Anną Przytarską

Choć nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, tradycje plecionkarskie mają w Borach Tucholskich głębokie korzenie. Teraz będzie można je poznać.

Popularyzowaniem i ochroną naszego lokalnego dziedzictwa kulturowego zajęła się w ostatnim czasie Lokalna Grupa Działania „Bory Tucholskie". Jednym z podjętych w tym kierunku działań jest organizacja pokazów w wykonaniu **Anny Przytarskiej**, która jak nikt inny kojarzy się właśnie z plecionkarstwem. To depozytariuszka lokalnych tradycji, która niedawno otrzymała odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej".

Czy wiecie, jak z kawałka wikliny albo korzenia sosny powstają tradycyjne wyroby? Bezpłatne pokazy staną się doskonałą okazją, żeby zobaczyć z bliska techniki, poznać tajniki rzemiosła i przekonać się, że plecionkarstwo jest nie tylko piękną tradycją, ale także umiejętnością, której można się nauczyć! A to dopiero początek, bo po zapowiadanym cyklu organizatorzy przewidują też bezpłatne warsztaty.

Terminy bezpłatnych pokazów:

- **17.08., g. 16:00 – GOK w Gostycynie,**
- **18.08., g. 17:00 – B-CK w Kęsowie,**
- **19.08., g 10:00 – Tucholski Ośrodek Kultury**
- **19:08., g. 17:00 – B-CKiP Gminy Lubiewo,**
- **20.08., g. 18:00 – GOK w Śliwicach,**
- **21.08., g. 17:00 – GOK w Cekcynie,**

(kt)

zmarli

† Genowefa Kosz, l. 78 – Tuchola
† Mariusz Jan Nelke, l. 43 – Piła
† Ewa Senske, l. 55 – Kęsowo
† Józef Różewicz, l. 73 – Tuchola
† Mirosław Tadeusz Normund, l. 63 – Bladowo
† Zygmunt Feliks Karnowski, l. 81 – Tuchola
† Alina Zofia Perczak, l. 97 – Tuchola
† Krzysztof Wróbel, l. 58 – Rzepiczna
† Jan Antoni Makowski, l. 71 – Śliwice
† Danuta Maria Kiepura, l. 77 – Mąkowarsko
† Lucyna Ratkowska, l. 65 – Gostycyn
† Zofia Piesik, l. 92 – Koślinka
† Krzysztof Józef Róża, l. 73 – Mąkowarsko
† Zofia Lalik, l. 84 – Laski
† Krystyna Teresa Szmaglinska, l. 83 – Śliwice
† Wojciech Mieliński, l. 39 – Cekcynek

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Pani
Justynie Kriese
wyrazy najszczerszego współczucia,
wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach
z powodu śmierci
Ojca
składa
Burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego
w Tucholi



„Nie umiera ten, Kto pozostaje w pamięci żywych..."
Pani
Karolinie Różewicz
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach
z powodu śmierci
Teścia
składają
pracownicy
„Miejskiego Centrum Lekarskiego" sp. z o.o.
w Tucholi

Z głębokim smutkiem żegnamy
Mirosława Normunda
pełniącego funkcję sołtysa
sołectwa Bladowo
w latach 2007- 2015.
Składamy wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy

Burmistrz Tucholi
wraz
z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Tucholi



Pani
Joannie Karnowskiej
wyrazy najszczerszego współczucia
z powodu śmierci
Teścia
składają
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowaczego
w Tucholi

Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi, ul. Świecka 68
(wjazd obok sklepu meblowego)
tel. kom. 603 265 868, www.pogrzebytuchola.pl
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI
24 GODZINY NA DOBĘ
TRUMNY, URNY
WŁASNA KAPLICA OGRZEWANA W CENTRUM MIASTA
WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE UBIERANIE ZMARŁYCH
KREMACJA
EKSHUMACJA
KOPANIE GROBÓW
SPRZEDAŻ KWIATÓW
NAGROBKI
Załatwiamy formalności w ZUS, USC, MSW
OBSŁUGA BEZGOTÓWKOWA

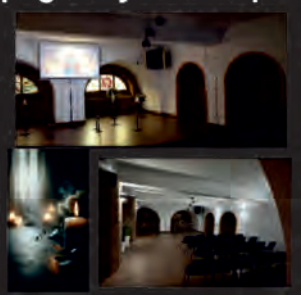

Pawłowi Normundowi
oraz Jego Rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu
śmierci
Taty
składają Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi

eprasa.pl 81d02440ca

Rawys CEO Raciąż

Unisport IV Liga K-PZPN, sezon 2026/2027



Górny rząd od lewej: Jerzy Jasionowicz (sponsor nominalny), Dominik Rybacki, Michał Remiszka, Kamil Mosek, Hubert Stenwak, Mateusz Materac, Mateusz Kołtonowski, Michał Wojnerowicz, Jakub Prondziński, Arkadiusz Narloch, Sebastian Kartuszyński, Oskar Klessa, Tobiasz Sawa, Radosław Wegner, Marcin Kosmela, Mateusz Kerszk, Dariusz Hoffmann (II trener), Piotr Nalewaj (kierownik drużyny).

Dolny rząd od lewej: Oskar Bronowicki, Mateusz Remiszka, Patryk Drewek, Tomasz Prusaczyk, Wojciech Stranc, Dawid Lic, Marcin Kurs, Damian Rybacki (trener), Marian Hoffmann (prezes klubu), Jan Falkowski (opiekun obiektu), Peter Niederlander (działacz).

Tygodnik Tucholski

tygodnik.pl

Fot. Arkadiusz Lorbiecki

eprasa.pl 81d02440ca

Unisport IV Liga K-PZPN

Wymarzone otwarcie IV ligi dla Rawysa CEO

Rawys CEO Raciąż – Sparta Brodnica 4:1 (0:0). Bramki: Narloch (75), Prusaczyk (83), Mosek (87), Rybacki (90+5)

Rawys CEO:
Kartuszyński, Prusaczyk, Klessa, Narloch, Wegner (73 Drewek), Kurs (73 Materac), Remiszka, Damian Rybacki, Sawa (90+4 Kołtonowski), Kosmela (58 Mosek), Prondziński (58 Wojnerowicz).

Raciąski taran zadziałał z opóźnieniem, ale piłkarska machina przetoczyła się przez ostatnie dwadzieścia minut spotkania jak kataklizm, zmieniając układ sił na murawie i pokazując, kto w tym meczu zasługuje ma pierwsze trzy punkty w sezonie – w przypadku gospodarzy historyczne. Czy był ktoś, kto obstawiałby taki wynik końcowy? Kibice wierzą w swoją drużynę, ale potrafią też chłodno podejść do rzeczy. Pierwszy mecz w Unisport IV Lidze był wyzwaniem i wielką niewiadomą, a oczywiste jest, że większość ludzi obawia się tego, co nieznane. Gdyby jednak w przypadku Raciążan mówić o bojaźni, byłoby to duże nadużycie wręcz krzywdzące drużynę. Mamy tu bardziej na myśli spięcie – stres spowodowany stawką spotkania, startem w nowej rzeczywistości ligowej przy tłumie ludzi. Setki osób pojawiły się na meczu, by swoim udziałem dopisać historię klubu w małej borowiackiej miejscowości.

W pierwszej połowie oba zespoły zagrały bardzo ostrożnie. Dlaczego? Drużyny te zwyczajnie się nie znają. Oba teamy miały przed spotkaniem do dyspozycji jedynie statystyki z zeszłego sezonu. Ale w ostatecznym rozrachunku beniaminek okazał się zdecywanie lepszy i zbyt mocny na bardziej doświadczony zespół z IV Ligi.

Brawo dla kibiców

Stadion, wypełniony po brzegi nie tylko na trybunach umiejscowionych w nowym miejscu, pachniał świeżością. W Raciążu kibice, podobnie jak piłkarze, zdali pierwszy egzamin celująco. Tłum szczerze przeżywał każdą akcję. Można było odnieść wrażenie, że dopingujących jest więcej, niż było w realiach. Nie brawkowało też postaw fair play np. wtedy, gdy raciąscy fani oklaskami obdarzyli znoszonego z murawy kontuzjowanego zawodnika Sparty Brodnica. Po golu na wyrównanie uaktywnił się klub kibica, w tłumie rozproszony, niestanowiący jednej zwartej grupy. Jakże inaczej zabrzmiał po golu długi okrzyk **Petera Niederlandera**! To zwyczaj charakterystyczny tylko dla Raciąża – znany tutaj od lat, a jednak w obliczu stawki meczu i nowej ligi jeszcze bardziej przekonujący.

Co ciekawe, na trybunach było sporo piłkarzy z innych drużyn, w tym choćby **Mikołaj Galiński** niedawno grający w Tucholance. Teraz to zawodnik Unii Solec Kujawski. Dwaj inni piłkarze z Tucholanki grają dziś w szeregach Raciążan (**Michał Wojnerowicz** i **Mateusz Materac**), Galiński w Solcu – wszyscy trzej trafili do jednej ligi w różnych zespołach i będą dla siebie rywalami.

Cztery ciosy w dwadzieścia minut

Pierwsza połowa nie była czasem, o którym można by się wielce rozpisywać. Z minuty na minutę to goście zdobywali lekką przewagę, choć nic nie udało im się wskórać. Widać było ligowe doświadczenie i zgranie. Raciążanie dopiero w końcówce zagrozili bramce Sparty, ale nie wyglądało to olśniewająco. Nie było wielu akcji ofensywnych, zespoły grały jakby zachowawczo, bardzo ostrożnie. Musiał nastąpić przełom, by coś się ruszyło. I tu można by dyskutować, czy ów najważniejszy moment, kiedy Rawys zaczął dominować i strzelać gole, nastąpił po trafieniu gości na 0:1, czy po niewykorzystaniu rzutu karnego przez Borowiaków.

Można pomyśleć, że nietrafiona przez gospodarzy „jedenastka" uskrzydli Brodniczan, bo nastroje na pewno na tę chwilę, gdy nie padło wyrównanie, były w Rawysie minorowe. Wcześniejszy gol dla gości, dość przypadkowy z perspektywy obserwowania akcji z kilku metrów, nie stawiał w dobrej sytuacji Raciążan. Jednak oni właśnie w takim momencie, gdy piłka z jedenastu metrów nie trafiła w światło bramki, wznieśli się na wyżyny swojej psychiki, wiary, woli walki i determinacji.

Raciążanie rozpoczęli swój meczowy taniec z piłką – zbiorowy, rytmiczny, pełen piłkarskiej finezji i energii. Oskrzydlające akcje, asysty i same trafienia w bramkę Brodniczan były spełnieniem marzeń. Zespół zaczął wchodzić na wysokie obroty znane już z niegdysiejszych meczów, pierwszy raz widziane na poziomie Unisport IV Ligi. Do siatki trafili piłkarze znani ze starego składu Rawysa, ale z solidnej strony pokazali się też nowi zawodnicy, jak choćby Michał Wojnerowicz, który swoim rajdem zaskoczył obrońców z Brodnicy. Szereg zmian też miał swój wydźwięk. Rezerwowi na boisku zabłysnęli. **Patryk Drewek** świetnie asystował, a **Kamil Mosek**, mimo nietrafionego wcześniej karnego, pokonał później bramkarza gości. Końcowy triumf to sukces całej drużyny. Rawys CEO w pełni na to zasłużył, podniósł się w niedogodnej sytuacji i wyprostował, po czym pokonał rywala.

Za kilka dni kolejny mecz, w którym wszystko może się zdarzyć. Borowiacy wyjeżdżają do Kowala na Kujawach. Jest to jeden z najdalszych wyjazdów w lidze i oby przyniósł kolejny korzystny wynik dla borowiackiego beniaminka.


Puchar za zwycięstwo w klasie okręgowej i nagroda finansowa przekazane przez gości z Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.


Młoda formacja Rawysa Raciąż tradycyjnie wyprowadziła seniorów na murawę.


Patryk Drewek zaliczył doskonałe asysty.


Nowe trybuny przy boisku w Raciążu zapełniły się po brzegi.


Gra w drugiej połowie była zdecydowanie lepsza w wykonaniu Borowiaków. Gospodarze w 20 minut strzelili aż 4 bramki!


Podziękowania za grę w raciąskich barwach otrzymali Piotr Nalewaj i Mirosław Ostrowski. Pierwszy z nich pełni teraz rolę kierownika drużyny.

Pozostałe wyniki
Tłuchowia Tłuchowo – Pogoń Mogilno 1:2
Unia Solec Kujawski – Wisła Dobrzyń nad Wisłą 3:0
Łokietek Brześć Kujawski – Unia Wąbrzeźno 0:4
Lech Rypin – Mustang Ostaszewo 1:3
Start Pruszcz – Kujawiak Kowal 2:0
Pomorzanin Toruń – Orlęta Aleksandrów Kujawski 3:0
Skrwa Skrwilno – Victoria Czernikowo 1:1
Noteć Gębice – Cuiavia Inowrocław 0:0

Tabela

1. Unia Wąbrzeźno	1	3	4:0
2. Rawys CEO Raciąż	1	3	4:1
3. Unia Solec Kujawski	1	3	3:0
4. Pomorzanin Toruń	1	3	3:0
5. Mustang Ostaszewo	1	3	3:1
6. Start Pruszcz	1	3	2:0
7. Pogoń Mogilno	1	3	2:1
8. Skrwa Skrwilno	1	1	1:1
9. Victoria Czernikowo	1	1	1:1
10. Noteć Gębice	1	1	0:0
11. Cuiavia Inowrocław	1	1	0:0
12. Tłuchowia Tłuchowo	1	0	1:2
13. Lech Rypin	1	0	1:3
14. Kujawiak Kowal	1	0	0:2
15. Sparta Brodnica	1	0	1:4
16. Orlęta Aleksandrów Kujawski	1	0	0:3
17. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	1	0	0:3
18. Łokietek Brześć Kujawski	1	0	0:4

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 81d02440ca

Biegnij z sercem! Pomóż Kai!

Sport ma niezwykłą moc – nie tylko motywuje do aktywności fizycznej, ale przede wszystkim jednoczy ludzi wokół ważnych celów. Już 12 września leśne ścieżki w okolicach Żalna staną się miejscem wspólnego pomagania. Wszystko po to, by wesprzeć 2-letnią Kaję Kannenberg z Drożdzienicy. OSP w Żalnie oraz Sołectwo Żalno zapraszają mieszkańców okolicznych miejscowości i wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku do udziału w I Biegu Charytatywnym „Biegając pomagamy nie tylko sobie”.



Kaja ze starszą siostrą Polą i rodzicami, Kingą i Maciejem Kannenbergami. Fot. Arkadiusz Lorbiecki

Celem wydarzenia jest wsparcie małej **Kai Kannenberg**, która urodziła się 2 lipca 2024 roku. Dobę po narodzinach u dziewczynki zdiagnozowano zespół Downa. Kaja od pierwszych dni życia zmaga się m.in. z obniżonym napięciem mięśniowym, niedosłuchem i paradoksem oddechowym. Wymaga stałej opieki wielu specjalistów – neurologa, kardiologa, laryngologa i okulisty – oraz codziennej rehabilitacji i terapii neurologopedycznej.

– Mimo strachu i zaskakującego początku ani przez sekundę nie zwątpiliśmy w nasze uczucia. Pokochaliśmy Kaję od razu, z całego serca, taką, jaka jest. Nasza córeczka to prawdziwy wulkan pozytywnej energii – kocha muzykę, zwierzęta i zabawę ze starszą siostrą – mówi **Kinga Kannenberg**, mama Kai, zachęcając zarazem do wzięcia udziału we wrześniowym biegu.

Malownicza trasa dla każdego

Trasa biegu poprowadzi leśnymi drogami Leśnictwa Żalno, wśród odbudowującego się po nawałnicy drzewostanu. Organizatorzy nie wprowadzili limitu uczestników, a naturalna nawierzchnia i zróżnicowane dystanse sprawiają, że w wydarzeniu mogą wziąć udział zarówno doświadczeni biegacze, jak i osoby, które wolą spokojny marsz.

Start, meta oraz miasteczko biegowe zostaną zlokalizowane przy Leśniczówce Żalno. Początek wydarzenia zaplanowano na sobotę 12 września o godzinie 12:00.

Trzy dystanse do wyboru

Uczestnicy będą mogli wybrać jeden z trzech dystansów. Najkrótsza trasa – 2,2 km – przeznaczona jest dla rodzin z dziećmi oraz osób preferujących rekreacyjny marsz lub bieg. Wpisowe wynosi 50 zł od całej rodziny.

Na bardziej doświadczonych zawodników czekają biegi na 5 km i 10 km. Opłata startowa to 50 zł od uczestnika. W obu biegach mogą wystartować osoby, które ukończyły 16 lat. Niepełnoletni muszą posiadać pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego.

Organizatorzy nie przewidują podziału na kategorie wiekowe. Rywalizacja będzie prowadzona wyłącznie w klasyfikacji kobiet i mężczyzn. Na najlepszych zawodników czekają nagrody rzeczowe, a każdy uczestnik, który ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal.

Jak się zapisać?

Zapisy prowadzone są wyłącznie drogą elektroniczną i potrwają do 10 września 2026 roku. Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy wejść na stronę dostartu.pl, odszukać bieg „Biegając pomagamy nie tylko sobie”, wybrać dystans i wypełnić formularz zgłoszeniowy.

Agata Wiśniewska

Michał Skałecki cały czas gra! Złoto i brąz na mistrzostwach Polski

Były wójt gminy Lubiewo to zapalony tenisista, o czym wie wielu ludzi. Jest stałym bywalcem na lubiewskim korcie, ale nie tylko tam sprawdza swoją formę. Niedawno Michał Skałecki uczestniczył w krajowych mistrzostwach na zachód od domu i przywiózł stamtąd dwa medale.


Mistrzowie Polski z senatorem. Od lewej: Paweł Szmalc, Władysław Komarnicki, Michał Skałecki i Tomasz Wawrzyniak.

Dojrzały sportowiec był najstarszym zawodnikiem XXII Mistrzostw Polski Samorządowców w Tenisie Ziemnym rozgrywanych w Szczecinku. **Michał Skałecki** pojechał tam przede wszystkim po to, by pozostawać aktywnym fizycznie, bo to jest jeden z głównych jego priorytetów. Poza samorządowcem wystąpił na tym turnieju **Sławomir Rybicki** z Lubiewa, ale ten sportowiec nie stanął na podium. Udało się za to byłemu, wieloletniemu wójtowi.



BTT Bory Top Spin to solidne trio tenisowe, które w Kłodawie nie miało sobie równych.

Początek turnieju to wolny los dla Michała Skałeckiego, dlatego mógł poobserwować innych i przygotować się do wejścia na kort. Ta przerwa dobrze wpłynęła na cały występ podczas mistrzostw, ponieważ każdy mecz okazywał się zwycięski! Nie zawiodła też kondycja.

– Dotarłem do półfinału i trzeba było zejść na ziemię, bo lepszy ode mnie okazał się burmistrz Makowa Mazowieckiego – wspomina sportowiec. – Dla mnie to i tak był spory sukces, bo jako zawodnik z taką metryką dotrwałem w dość dobrej kondycji do końca, wygrywając też mały finał o brąz. Pokonałem w nim 2:0 samorządowca z Brodnicy. Zważywszy na to, że w turnieju brało udział około sześćdziesięciu graczy, nie mogę być z siebie niezadowolony – komentuje Michał Skałecki.

110 lat? Nie ma problemu, idziemy po złoto

Ludzie, których Michał Skałecki poznał w Szczecinku, także ci poznani już wcześniej, pojawili się jakiś czas później w malowniczej Kłodawie koło Gorzowa Wielkopolskiego. Tam właśnie w dniach 3-5 lipca odbywały się I Drużynowe Mistrzostwa Polski Samorządowców i Parlamentarzystów w Tenisie Ziemnym zorganizowane przez dwie gminy: Kłodawę i Santok.

– Gdy znalazłem w sieci ogłoszenie o tych mistrzostwach, postanowiłem założyć drużynę, którą w tym przypadku stanowiło trzech sportowców – opowiada Michał Skałecki. – Nazwaliśmy swój team BTT Bory Top Spin. Postanowiliśmy powalczyć, bo w zespole i raźniej, i więcej możliwości, i przede wszystkim lepsza zabawa.

Do Michała Skałeckiego dołączyli jeszcze **Paweł Szmalc** z Torunia i **Tomasz Wawrzyniak** z Konstancina-Jeziornej. Najpierw trzej panowie przystąpili do rozgrywek grupowych. Po czterech meczach okazali się najlepsi, triumfując nad dwoma zespołami z Gorzowa Wielkopolskiego i jednym z Zielonej Góry. Najlepsi stanęli naprzeciw siebie już w półfinałach i tutaj także BTT Bory Top Spin miał przewagę. Droga do finału była otwarta.

– Ciekawostką regulaminową był łączny wiek w grach deblowych, który musiał liczyć co najmniej 110 lat – uśmiecha się tenisista z Lubiewa. – Z racji mojego wieku nie było z tym problemu i żartowałem, że poza jakąś wartością sportową wniosłem wkład w zwycięstwo samym wiekiem. W finale powalczyliśmy z mieszanym zespołem, m.in. z Lewina Brzeskiego i Namysłowa. Wygraliśmy 2:0 i zostaliśmy drużynowymi mistrzami Polski. Na tym turnieju także występował Sławomir Rybicki, ale w innej drużynie.

Michał Skałecki przyznaje, że liczył na podium w drużynie, ale złoty medal i mistrzowski tytuł były dla niego sporą niespodzianką. Panowie jeszcze nie jeden raz zagrają ze sobą bądź przeciw sobie. Okazje pojawią się jeszcze w tym roku w grudniu – pod dachem.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

32
ISSN 1234-6314

eprasa.pl 81d02440ca